

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamować otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; czterdzienni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miesiąca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Z najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Jej Królewskiej Wysokości Helenie Karolinie Teresie, owdowiłej księżnie dziedzicznej Thurn-Taxis, urodzonej księżniczce Bawaryi, żałoba Dworu od wtorku dnia 20 maja b. r. począwszy przez sześć tygodni ze zmianą następującą: przez pierwsze dwa tygodnie, od 20 maja aż włącznie do 2 czerwca żałoba ciężka a przez następne cztery tygodnie od 3 do włącznie 30 czerwca żałoba lżejsza.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 13 maja b. r., prezydentowi wyższego Sądu krajowego w Krakowie, Ignacemu Zborowskiemu, w uznaniu jego znakomych usług, nadać najniższy krzyż komandorski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 8 maja b. r., nauczycielowi szkół ludowych, Mateuszowi Bieleckiemu, w Bielanych, nadać najniższy srebrny krzyż zasługi z koroną.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Bronisława Niżankowskiego, w Żaluzi, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Żaluzi; tymczasowego nauczyciela Jana Lewickiego, w Drohomyslu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Drohomyslu; stałego nauczyciela młodszego, zawiadującego szkołą

filialną w Kamionce małej, Antoniego Markowskiego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Rosochacz; tymczasowego nauczyciela Michała Martynowicza, w Makuniowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Podlubach; tymczasową nauczycielkę Maryę Troczyńską, w Jużowie nowym, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Bruchnalu.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 28 kwietnia 1890 r. l. 557/H.M. komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropriacyjną z powodu projektowanej budowy stacji w Pustyni na linii Dembica-Rozwadów odbędzie się w Pustyni dnia 10 czerwca 1890 o godzinie 11 przed południem.

Wykazy gruntów, na ten cel zajęte się mających, wyłożone będą wraz z planami stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30 na obszarze dworskim i w urzędzie gminnym w Pustyni przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Ropczycach, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 maja.

Dwudniowe rozprawy w Izbie rumuńskiej nad kredytem fortyfikacyjnym wyszły po za formy lokalnego znaczenia i nabrały szerszego rozgłosu sku-

tkiem stanowiska, jakie zajęły pojedyncze stronnictwa w obec przymierza trzech Mocarstw. Przedewszystkiem zwróciła uwagę mowa byłego ministra spraw zagranicznych, a obecnie przewodcy najsilniejszej w Izbie frakcyi, p. Carpa. Mowca ten oświadczył, iż kwestya fortyfikacyjna posiada wielkie znaczenie dla całego kraju, a tem samem dla wszystkich stronnictw, a przy jej ocenieniu wchodzi na szalę zarówno geograficzne położenie Rumunii, jak ogólna polityczna sytuacja. Zastanawiając się uważniej nad obecną sytuacją, rodzi się w obec zbyt znanych dążeń zaboreczych wschodniego sąsiada mimowoli to przekonanie, że prędzej lub później przyjdzie do orężnego starcia, a wówczas postawiona na kresach między Wschodem a Zachodem Rumunia, może stać się widownią rozstrzygającej walki, w której nie będzie mogła być neutralnym widzem. Mowca uważa za rzecz zupełnie naturalną i zrozumiałą, iż w takim razie Rumunia stanie po stronie Zachodu, któremu młode królestwo zawdzięcza swoją dzisiejszą egzystencję, a w części swą niepodległość. Przy tej sposobności p. Carp zbijał wywody strony przeciwnej, jakoby Francya byłaby gotową w chwili stanowczej isy solidarnie z Rosyją, a to co tutaj przytoczył, wskazuje aż nadto dobitnie, iż szef stronnictwa junimistycznego nie poczytuje Boulanger'a i podobnych jemu awanturków za uprawnionych rzeczników cywilizowanej i politycznej Francji. Rumunia niestety — jak dalej zauważył p. Carp — odgradzoną jest od zachodniej Europy łańcuchem gór, gdy natomiast wschodnia jej granica stoi otworem dla przed-

sięwzięć groźnego sąsiada. Ztąd też nasuwa się sama przez się konieczność zabezpieczenia tej granicy silnymi fortyfikacyami. Odpowiadając na argument, iż obsadzenie tych warowni wymagać będzie znacznie większych sił wojskowych, niż mogłaby dostarczyć Rumunia, wypowiedział mowca niezłomną nadzieję, że na wypadek niebezpieczeństwa kraj nie będzie ograniczonym wyłącznie na własne siły, lecz znajdzie skuteczne oparcie w państwach, tworzących ligę pokojową.

Mowa ta sprawiła ogólne wrażenie; w tak bowiem otwarty sposób nieporuszono dotychczas w parlamencie rumuńskim drażliwej kwestyi stanowiska Rumunii w razie zawichrzeń wojennych. Wprawdzie minister Lahovary usiłował osłabić wywody swego poprzednika w urzędzie spraw zagranicznych oświadczeniem, iż fortyfikacje kraju nie pozostają w żadnym zgola związku z przyszłą polityką zagraniczną Rumunii, to wszakże, co powiedział p. Carp, stało się dla większości Izby decydującem w ocenieniu istotnego znaczenia kredytu fortyfikacyjnego.

To też znany zwolennik Rosyji, były prezes gabinetu Catargiu, zużytkował mowę p. Carpa, jako motyw dla wystąpienia przeciw kredytowi, podnosząc, iż nie ma dla niego żadnej wątpliwości, że p. Carp, jako filar obecnego rządu, wypowiedział to, czego nie chciał wypowiedzieć z ławy ministerjalnej. Uchwalenie kredytu 93 głosami przeciw 48 głosom jest poniekąd dowodem, iż znaczna większość reprezentacji narodowej jest jednej myśli z zapatrywaniem i przekonaniem, rozwiniętem przez męża stanu, który za

40.

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Część Druga.

Rozdział V.

Somersetshire.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem z przeciwnej strony zamkowych włości, szosą z Bridgewater, biegła rąco para siwków w połykującej w słońcu i srebrnymi przyborami ozdobnej uprzęży — powożonych z myśliwskiej bryczki przez lorda Westhamptona. Obok niego siedział pan Kazimierz.

— Będziemy w samą porę na śniadanie — mówił lord Robert — bagaże pańskie już muszą być w zamku.

Ze stacyi w Bridgewater zabrał masztalierz zamkowy rzeczy Kazimierza i podążył z nimi naprzód dwukółką.

Znajdowali się w tej chwili na wysokości płaszczyzny. Z lewej strony, ciągnął się las starych dębów — z drugiej, pagórek staczał się z wolna aż do dalekiej doliny, kędy Eza zwierciadliła się wstęgą wód swoich w strumieniach słońca. Dalej jeszcze, grunt się podnosił i wyżej, wyżej... zlewał ciemne swe barwy z ciemniejszym szafirem nieboskłonu. Tu i ówdzie, z tej strony, ukazywały się w pobliżu szosy mrurowane zagrody farmerskie, z białymi dworkami, z szarymi stogami siana. Gromadki bydła pasły się wzdłuż stoku i po dolinie — prawie nigdzie nie było widać roli pod zboże uprawnej, w tej okolicy łąk, wody i lasów.

— Obydwa te hrabstwa — mówił lord Robert — Somerset i Devon żywią nas w Londynie nabiątem i mięsem. Patrz pan, jakie zbiory siana, jakie łąki i jakie bydło! Farmerzy mają się tu doskonale, zwłaszcza w obszarach baroneta — a nieznam lepszego landlorda. Słyszałeś zapewne, że zapowiedział swym dzierżawcom 25 od sta redukcji tegorocznych czynszów na Boże Narodzenie?

— Słyszałem. Jakiż powód tej redukcji? — Przy obywatelskiej dbałości o rozwój gospodarstwa w hrabstwie, które tu, jak wszędzie, ma do zwalczania amerykańskie współzawodnictwo targowe — przy troskliwej o ułatwienie oświaty — sir Portman nie traci z uwagi potrzeb politycznych. Wiadomo ci, kochany panie, że ruch radykalistyczny, ekspluatający w Anglii wspaniałomyślność jej dla Irlandyi usposobienie...

— Czy ludność prowincjonalna tutaj jest w samej rzeczy skłonna do ustępstw w Irlandyi?

— Bezwątpienia!... — żywo zawołał młody prawodawca. — Wy cudzoziemcy oceniacie nas według czynności naszego parlamentu, a wierzą mi pan, że, wśród olbrzymiej masy prac swych i najczęściej sprzecznych interesów, nawet tak zwane „stronnictwo ludowe“ nie reprezentuje właściwego usposobienia narodu.

— W którymże parlamencie byłoby to możliwem!... — wtrącił Polak.

— Anglik odznacza się przedewszystkiem zamiłowaniem słuszności — mówił dalej lord Robert — tego, co nazywamy *fair play*. Dzisiaj ziemianstwo nasze rozumie, iż Irlandczykom krzywdą się dzieła i dzieje, dlatego stają po naszej stronie, po stronie wymiaru sprawiedliwości. Radykałiści nasi zaś, nie wiele się różniący od innych, chcą przyspieszyć spełnienie swego programu, u niemożliwie rządu umiarkowanej ostrożności, agitują na swoją rękę i... na nieszczęście, sta-

rają się rozniecić kwestyę ziemiańską w Anglii, aby zburzyć alians fundamentalny yeomanów z landlordami.

— Więc baronet uprzęda ich, i jedna sobie stronników?

— Baronet czyni to samo, co każdy dziś rozumny landlord. Ustępstwo 25 procentowe zdaje się bagatelą... gdzie dochód roczny z dóbr wynosi 50.000 funtów — a jednakże jest to wielka ofiara, bo, uniemożliwiając baronetowi fundacje polityczne i filantropijne w hrabstwie i stolicy, zdaje go na łaskę ziemianstwa.

— Na niem przecież może zapewne polegać? — spytał Rogowski.

— Absolutnie. Daleko pewniej i silniej, aniżeli, gdyby cała ludność dóbr nosiła jego liberyę i od niego oczekiwała z dnia na dzień łyżki strawy... Widzisz pan owe zabudowania, tam za rzeką?

Westhampton wskazał biczem na widniejące daleko zarysy jakiegoś pałacu, otoczonego starymi murami.

— To dziedziczne gniazdo rodziny — rzekł — której reprezentanta miałeś pan nieszczęście poznać...

— Czy nie Tewkesbury? — zapytał Kazimierz, czując uderzenie krwi do głowy na myśl o swej wendecie...

— Rezydencya sir Hugona... — odparł, śmiejąc się Westhampton.

— Ależ on tu podobno nie mieszka?

— Jakżeby mógł mieszkać! Sir Hugon, młodzieniec 27-mio-letni, potrafił uprzędnąć się z dochodami ojcowiskich kapitałów, z kapitałami, z ziemią, jaką wolno mu było sprzedać, z lasami całych dóbr... wszystko to w przeciągu pięciu lat po dojściu do pełnoletności. Potem hipoteka zabrała resztę dóbr: Tewkesbury nie zdołał wykupić trzeciego pokolenie dzisiejszego baroneta!

— Któż więc mieszka w pałacu?

— Wierzyciele wynajęli go pałkownikowi Dangan, łowczemu hrabstwa.

— A dobra?

— Wierzyciele administrują, i chcąc z nich wydobyć, co się da — obojętni na potrzeby roli, na biedę ziemian, na interesa hrabstwa — rujną majątek do szczytu...

— Nikt go nie kupi?

— Kupi? kupi? — powtórzył Westhampton. — Jakże można kupić włości, póki żyje baronet — póki istnieją i istnieć będą prawni spadkobiercy rodu i tytułu? Jak długo będzie ktoś w Anglii ze szczytu Tewkes of Tewkesbury, on, a nie kto inny, pozostanie *the lord of the soil* — panem tej ziemi.

— Choćby sto lat?

— Choćby lat tysiąc. A gdy wierzyciele odzyskają z rocznych dochodów, co się im należy — z odsetkami i kosztami administracyi i sądów — wtedy ziemia... biedna, zrzuconiana ziemia — i pałac zniszczony, wróca pod osobiste rządy panującego baroneta... Patrz pan, ot *Bailward-Castle*.

Bryczka toczyła się szosą spadającą ku rzecce, która tu długim zakretem opływa łańcuch pagórków, wznoszących się tarasowo, pokrytych lasami. Przejechałszy most, panowie stanęli przed żelaznymi bramami, nad którymi w złożonych łańkach zwieszała się tarcza herbowa Bailwardów. W liczących tejże polach, rozpoznawał Rogowski leżące leopardy Normanów, lilie krzyżackich rycerzy bretońskich, gryfy saksońskie, włócznie i głowy — skolięcone herby Warwików, Cavendishów, Agincourtów i szkockich Bruce'ów — a w pośrodku, w srebrnym polu, skrawioną dłoń rycerstwa Jakóbowego.

Z tak zwanej „łozy“ — gotyckiego domu z ciosowego kamienia, stojącego tuż za bramami — wyszedł stary łowczy w zielonej kurcie i takież czapce — i rozwarł wielkie wrota na oścież.

— Wprowadzam pana umyślnie bramą południową, — rzekł Westhampton — bo ztąd zamek przedstawia się prawie w swej całości i najpełniej.

czasów swego urzędowania starał się zbliżyć Rumunię jak najbardziej do przymierza trzech środkowo-europejskich mocarstw.

Rada Państwa.

(LXXXIV Posiedzenie Izby wyższej.)

+ Wiedeń, 16 maja (Korespondencya „Gaz. Lw.”.)

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 30.

Izba w liczbie 42 członków zgromadzona, a więc po odliczeniu prezesa, o jeden głos ponad nieodzowny do uchwał komplet.

Z Polaków obecni: książę Konst. Czartoryski i pp. Ziemiałkowski, Wodzicki, Krasicki.

Na ławie rządowej: Prezes gabinetu hr. Taaffe i pp. Ministrowie: dr. Dunajewski, hr. Welsersheimb i margr. Bacquehem.

Prezes poświęca wspomnienie pamiątkowe członkowi Izby, księciu Hugonowi Salm-Reifferscheidt, którego pamięć Izba cześci przez powstanie z miejsce.

Przedzie z prezydium gabinetu wzywa do przedsięwzięcia wyborów delegacyjnych, oznajmiając zarazem, że Delegacye zwołane na dzień 4 czerwca do Pesztu.

P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiada na interpelację hr. Falkenhayna w sprawie rozszerzenia ustawy o zaopatrzeniu wód i sieroć po wojskowych, na osoby dotychczas wyjęte z pod dobrodziejstwa ustawy. Odpowiedź jest do słowna ta sama co w Izbie poselskiej na interpelację Prombera, dana dnia 14 b. m.

Między nuncjami z Izby poselskiej, znajduje się uchwała o ratyfikacji umowy między Rządem a Sejmem galicyjskim, w sprawie indemnizacyjnej, którą na wniosek prezesa zaraz załatwiono w pierwszym czytaniu, przekazując ją na wniosek hr. Hoyosa komisji budżetowej.

Z porządku dziennego naprzód bez dyskusji uchwalono w drugim czytaniu projekt ustawy o niektórych zmianach w ustawie finansowej na rok 1889.

Następuje drugie czytanie projektu ustawy o eskontowaniu warrantów przez Bank austro-węgierski. Komisja ekonomiczna wnosi przyjąć projekt w brzmieniu uchwalonem przez Izbę poselską.

W dyskusji ogólnej hr. Kuefstein dopatrzył się w projekcie nowej dzwigni kapitalizmu, a więc niebezpieczeństwa socjalnego, polegającego na tem wszelkie nowe spotęgowanie siły kapitalizmu oznacza nową absorpcję ekonomicznej samodzielności drobnej i średniej własności. W czasach dzisiejszych, gdy ruch socjalistyczny smutnym sposobem wymaga skierowania broni żołnierzy nie przeciw nieprzyjacielowi zagranicz-

nemu, lecz przeciw własnym ziomkom, powinno się z podwójną ostrożnością w wydawaniu ustaw w dziedzinie społecznej. Całkiem trafne i na swoim miejscu były słowa wyrzeczone temi dniami przez pana Ministra rolnictwa w Izbie poselskiej. Mowca dziwi się, że przeciw nim podniosły się głosy nie tylko w Izbie poselskiej (znane przemówienie pos. Plenera), lecz i w tych dziennikach, które pozostają w dość ścisłych stosunkach z rządem biurem prasowym. Zarzut uczyniony konserwatywnym reformistom socjalnym, jakoby własność zwalczała, jest nieprawdziwy; gdyż owszem usiłowaniami ich jest zachowanie własności w ogóle, a w szczególności także zachowanie ekonomicznej samodzielności własności średniej i drobnej, ochrona jej przed polipowami ramionami kapitalizmu i gwałtami anarchizmu. Konserwatywni reformiści socjalni bronią więc różnicy i zasad religijnych, tych dwu podwalin ustroju społecznego i Państwa, gdy tymczasem zwalczany przez nich kapitalizm jest wrogiem własności. Mowca, nie chcąc obalać projektu, prosi jednak zastanowić się nad temi uwagami w dyskusji nad nim.

Pan Moser, gubernator Banku austro-węgierskiego, polemizuje przeciw zapatrywaniu preopinanta, jakoby projekt oznaczał nową dzwignię kapitalizmu, i dowodzi, że nie Bank starał się o dopuszczenie warrantów do eskontowania, lecz domagał się tego publiczność w rozlicznych petycjach. Dzieje się to też już w Belgii, Francji i Włoszech. Bank opierał się dawniej, ale odkąd Rząd doprowadził do skutku ustawę o spichlerzach publicznych, ustąpił przyczyna oporu. Nie tylko stan handlowy, lecz i wielka posiadłość ziemską widzi w tem korzyść dla siebie; a wszakże i ta reprezentuje kapitalizm. (Tak jest! tak jest! z lewicy). Dla Banku nie jest to interes, lecz ciężar, którego podejmuje się w interesie publicznym. To też Bank postępować będzie z największą ostrożnością, aby nie popierać spekulacji, i aby nie zaszkodzić własnym interesom. Mowca zwalcza wywody pos. Neuwirtha, wygłoszone w Izbie poselskiej, że warrant nie kwalifikują się na podstawie emisji papierowych pieniędzy bankowych. Zaleca przyjąć projekt w interesie rolnictwa, handlu i przemysłu.

Tu następuje

Mowa JE. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego,

który przemówił w te słowa:

Wysoka Izba ma w ręku projekt, którym ma się upoważnić Rząd do zawarcia z Bankiem austro-węgierskim umowy o zmianie statutu i upoważnienie Banku do udzielania pożyczek na warranty. Naprzód muszę uznać zupełną prawdziwość słów wypowiedzianych codopiero przez Jego Eksc. pana gubernatora Banku, że Bank nie starał się o to upoważnienie, lecz Rząd — a to równie cesarsko-królewski, jak królewsko-węgierski — wskutek zdziwiających się z wielu stron życzeń zwrócił się do Banku,

Na imponujący przepych całości składało się kilka korpusów — murów i gmachów, baszt i tarasów — z różnych epok i różnych stylów, od przysiadłego i w ziemię jakby do połowy wklęsłego przysmacza normandzko-gotyckiego, do Tudorowego w bastyonach rysunku — do pawilonów z czasu królowej Anny — do centralnego pałacu, zbudowanego przed stu laty pod kierownictwem Andrzeja Francabanniera, z głazów pierwotnej twierdzy duńskiej, z marmurów Carrary. Pałac ten, wzniesiony niemal u szczytu najwyższego pagórka, patrzył na cztery hrabstwa i na rozlane w dali fale oceanu z szesnastu olbrzymich okien ostrołukowych, a wyniosłe swe wieżeczki zdawał się opierać na czerniawych strzelnicach przylegających budowli. Więc ze wschodu przytykał do „wieży królewskiej“, z zachodu do *Somerses Tower*, w których cieniu powznosili przodkowie baroneta obronne dwory, wyznaczili przestronne dziedzińce, pobudowali oficyny, kaplice, a nawet zaciszne wśród cyprysów grobowce. Zaś ponad tą wszystką masą malowniczą — może nie powabną w swej estetycznej aglomeracji, lecz wzbudzającą religijną cześć zamierzchłej przeszłości — sterczała owa ostatnia wieża anglo-duńska, okrągła, czarna, ponura, rzucająca cień długi na metalową kopułę pałacu — jak gdyby zaklęta i na wielką dokoła siebie czekająca ruinę, dźwigała bezwiednie, u szczytu, Białwardów sztandar rodowy...

Do różnych dziedzińców różne wiodły bramy. Przed samym pałacem, mimo jesiennej pory, kosztownie utrzymane ogrody stały się barwistym kobiercem z terasu, na teras, wśród marmurowych schodów i balustrad, posągów i wodotrysków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

aby pozyskać go dla owej zmiany statutów, co do której wys. Izba ma powziąć dziś uchwałę. Że to nie osobiwszy dla Banku austro-węgierskiego interes, zupełnie przyznaję; ale nie mogę pominąć, by nie wyrazić tu niezłomnej nadziei, że Bank austro-węgierski, jak aż do tej chwili miał poczucie swojego stanowiska publiczno-prawnego i zachowywał na względzie interes publiczny daleko poza zakres swojego własnego interesu, tak też w pielegnowaniu tej nowej gałęzi czynności swych, wierny swej przeszłości, z tego samego co dotychczas wychodzić będzie stanowiska.

Co się tyczy warrantów jako podstawy emisji papierowych pieniędzy bankowych, Jego Eksc. pan gubernator Banku jako znawca z pewnością gruntownie już wys. Izbę objaśnił, że podstawa ta jest zupełnie bezpieczna, o ile w ogóle jeszcze jest coś bezpiecznego na świecie, i że nie było właśnie innego sposobu, skoro przeważnie większa część kapitału Banku tego dana jest Państwu sposobem pożyczki, co wszystkim dostojnym panom wiadomo; a od siebie z urzędowego stanowiska swego musiałbym tylko zastrzedz się przeciw pomnożeniu owych pieniędzy papierowych ponad dozwoloną miarę, czego zresztą też się nie lękam.

Co do różnych systemów, które u banków wydających pieniądze papierowe są podstawą ich pokrycia, można różnego być zdania — chętnie to przyznaję — boć kraje są różne i różny w nich stan rzeczy pod względem ekonomicznym. Albowiem bezpieczeństwo to polega na zarządzie banku, na osobach. (Żywe objawy zgody). Pod tym względem, zdaje mi się, dawniejszy e. k. uprzywilejowany Bank narodowy, a terazniejszy Bank austro-węgierski może powołać się na całą swą przeszłość, a i terazniejszość daje tego rękojmię zupełną.

Pierwszy z panów preopinantów w tej dyskusji o ile słyshałem — proszę wybaczyć, jeśli się mylę, nie mogłem być tutaj na początku wywodów jego, będąc zatrudniony w drugiej Izbie — omawiając ustawę o warrantach, krytykował ustawę o spichlerzach publicznych. Ustawa ta od niedawna dopiero, przed czasem bardzo krótkim jest przez wys. Izbę uchwalona, a więc trudno przypuścić, iżby teraz wolno było na nowo zapuszczać się w krytykę uchwał wys. Izby. Ale pan preopinant nie mógł obyć się bez tego, żeby nie wystosować do Rządu przestrogi — a to główną jest przyczyną, że pozwałam sobie nużyć wys. Izbę kilkoma słowami, skoro nie znalazłem w dyskusji argumentów o rzeczy samej, by o nich mówić — przestrogi, że na tej drodze trzeba nie postępować już dalej. Jakkolwiek wdzięczny, ma się rozumieć, jest Rząd każdej z obu wysokich Izb, każdemu członkowi wys. Izby za rady, przestrogi i opinie, aby z nich skorzystał znow w miarę swojego własnego przekonania, pierwszym jednak warunkiem, by móżdż w zupełności uczynić zadość przestrodze, jest zrozumienie jej dokładne i gruntowne. Z niemałym ubolewaniem, a może z zawstyżeniem powie- dzieć muszę, że nie potrafiłem zrozumieć właściwej treści tej przestrogi tak gruntownie, aby z niej uczynić ze stanowiska Rządu użytek praktyczny. Nie mam na myśli stanowiska akademicznego i ogólnego, które jest wcale inne; lecz mam na myśli stanowisko Rządu, który przyjął na siebie odpowiedzialność i który ma obowiązek czynić zadość powszednim praktycznym potrzebom życia publicznego. Z tego do stanowiska jest się z pewnością zobowiązany unikać, co się za szkodliwe uważa, a czynić, co się poczytuje za pożyteczne, o ile sił po temu starczy. Ale nie można z tego stanowiska budować ogólnego systemu społecznego — czy by to był system dobry i prawdziwy, czy niewłaściwy, pytanie to rozbiierać nie do mnie tu należy — i nie ma się prawa budować systemu takiego dla pofolgowania własnemu mniemaniu wchodząc na tory zupełnie przeciwnie całości teraźniejszego stanu rzeczy. Były to, o ile pochwycić potrafiłem tok myśli szanownego pana mowcy, właściwie przewrót Państwa i społeczeństwa. Do tego Rząd J. C. Mości nie posiada ani siły, ani woli, ani powołania.

Hr. Kuefstein kilka razy wypowiedział przestrogi, że ustawą niniejszą, a raczej prawomocną już ustawą o spichlerzach publicznych stwarza się coś w rodzaju zastrzeżenia spekulacji. Nie przeczę, że wypowiedziano tem coś, co i mojem zdaniem jest prawdą. Ale tak mają się rzeczy ze wszystkimi sposobami ekonomicznymi, które człowiek rozporządza. Im ściślejsze, im lepiej funkcjonujące jest narzędzie, którym pracuje rzemieślnik, fabrykant lub rolnik, tem większe jest niebezpieczeństwo złego użytku przez niezgrabność. Chętnie to przyznaję. Kredyt, który się otrzymuje — tak mówi jeden z najznakomitszych pisarzy w Niemczech — jest to nóż ostry; nie daje się go do rąk ani szaleńcowi, ani dziecku. Ale czyż z tego wypływa, iżby Rząd pod względem używania kredytu nie miał stwarzać ułatwień, jakie są w jego mocy, bo

mogłyby dostać się przypadkiem w ręce waryata lub dziecka? Czyż można by powstrzymać całe społeczeństwo, cały porządek ekonomiczny w pracy, w potrzebach, w dążeniu do celu swego, dlatego, że zły użytek jest rzeczą możliwą, i tak — przyznaję to — rzeczą prawdopodobną? Gdzieżby tedy podziąkała się swoboda osobista i odpowiedzialność każdego za siebie? Kto chce być wolnym, musi przyjąć na siebie odpowiedzialność za swoje czyny. Są to, jak mi się zdaje, także chrześcijańskie zasady. Albowiem jeżeli komu, to z pewnością chrześcijaństwu świat zawdzięcza dziś poszanowanie indywidualnej osobistości. Wszakże to jedna z najpiękniejszych i najświetniejszych zdobyczy, które osiągnęła religia chrześcijańska w rozpowszechnieniu swem na świat cały i które dziś jeszcze osiągnąć usiłuje w najdalszych stronach obcych części świata.

Rządowi, który — takie przynajmniej moje o nim zdanie — należy do cywilizacji zachodniej, nie pozostaje nic innego, jak tę wolność i samodzielność osobistą uszanować. Ale oto można by powiedzieć: Z tem wszystkim można przecież zapobiegać nadużyciom; z tą ideą środki przeciw nadużyciu także pogodzić się dadzą. To prawda; ale czyż projektowany środek ekonomiczny nastęrcza sposobność do nadużycia w wyższym stopniu? To właśnie jest pytanie; ja zaś wątpię. Cóż to jest spekulacja? Mam na myśli spekulację, dozwoloną ustawami i etyką — nadużycia bronić przecież nie będzie. Jest to powstrzymanie się od sprzedania towaru po cenie, którą się uważa za zbyt niską, aby sprzedać go po cenie, która w tydzień lub we trzy tygodnie później może będzie lepszą. Jeśli rolnikowi — nie mówię o małym, któremu cała ta instytucja nie jest przystępna — jeśli wielkiemu rolnikowi nie nastęrczymy sposobności, żeby mógł poczekać na lepszą, pomyślniejszą konjunkturę, wtedy będzie jedno z dwojga: Albo poczeka mimo to, i trzymać będzie towar nagromadzony w spichrzu, a w takim razie także jest spekulantem, nie rolnikiem już. Kto nie sprzedaje dnia 1 stycznia, bo oczekuje lepszej ceny dnia 1 maja, wszakże spekuluje w sposób legalny i godziwy. Tego przecież nikt rolnikowi nie weźmie za złe, że nie da się nakłonić pozbyć się towaru za ładną cenę. Ale zdarza się, że czekać nie może, że pozbyć się musi; a takich wypadków znam osobiście wiele, Cóż wtedy się dzieje? Jeśli się mu nie da przez Bank, wedle ustawy niniejszej, sposobności do pozyska nia stosownie taniego kredytu, wpadnie właśnie w ręce tych, od których uchronić i uchronić go powinniśmy; wpadnie w ręce — spekulacyi niedozwolonej i niemoralnej! Mniemam, że nie można nazwać ustawą niniejszą zastrzeżeniem spekulacji w tym sensie.

Chętnie przyznaję, że i w większej posiadłości ziemskiej jest wiele lekkomyślnych i marnotrawnych indywidualów. Na to nie ma rady. Nie trzeba jednak sądzić, że wielki zakład finansowy, wydający pieniądze papierowe, jak nasz, nie ma na to sposobów, żeby odróżnić takie zobowiązania od dobrych, i odmówić kredytu na takie papiery. Nie mogą naturalnie wymienić szan. panom przykładowo, bo i Bank w tym względzie z obowiązku zachowuje dyskrecję największą. Że atoli zdarzają się takie wypadki, że Bank nie przyjmuje każdego papieru, wystawionego wedle formalności ustawy, to często się trafia; dlatego też, jak powiedział J. E. p. gubernator Banku, Bank nie jest obowiązany robić takie interesa, lecz ma tylko prawo. Nie jest też obowiązany wymienić przyczyny odmowy, jak to w podobnych wypadkach jest w innych także zakładach.

Kończąc tem, że nie zdaje mi się, iżby wys. Izba ustawą niniejszą uczyniła coś takiego, coby spotęgowało jeszcze niebezpieczeństwa, które, nie przeczę, zagrażają porządkowi społecznemu. Ja przynajmniej nigdy nie przyłożę do tego ręki. W ogóle trudno to mówić tylko przygodnie o takich niebezpieczeństwach powszechnych. Gdy w którejbyż z wys. Izb, w reprezentacji Państwa, będziemy mieli wnioski praktyczne, Rząd naturalnie bynajmniej nie zawaha się wypowiedzieć o nich dokładnie swego zdania. W rozprawie akademycznej można o tem bardzo wiele mówić, a wys. Izba pozwoli mi jednej tylko uwagi, którą — jeśli się nie mylę — raz już w tej wys. Izbie wypowiedziałem. Sztukę zubożenia bogaczy potrafi każdy z nas, sztuki zubożenia biedaków, zniesienia ubóstwa, nikt z nas nie potrafi. Zaprowadzić stopniowe ulgi, oto zadanie ustawodawstwa, a przy pomocy obu wys. Izb Rady Państwa, Rząd niejednemu już postawił krok na tej drodze. Ale na cheiwość jednych, wychodzącą poza dozwoloną miarę, zatwardziałość sereu u drugich, którzy może w egoistycznym zaślepieniu narażają przyszłe pokolenia na niebezpieczeństwa — żeby temi zawiądnąć, na to potrzeba wyższych potęg, religijnych i etycznych, nie podoła temu świecka władza Państwa. (Huczne brawa!)

*) Dość tylko wymienić takie zamki, jak Arundel, Wynn, Inverary — a choćby tylko Hatfield margrabiów Salisburys.

Po mowie tej, gdy ani w ogólności ani w szczegółowej dyskusji nikt już głosu nie zabrał, uchwalono ustawę o eskontowaniu warrantów w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu.

Następnie bez dyskusji uchwalono w drugim i trzecim czytaniu zgodnie z uchwałami Izby poselskiej ustawy następujące:

o reformie statystyki handlu zagranicznego;

o używaniu beczek znaczonej przez węgierskie władze cymmentnicze;

o zakazie wypalania na beczkach znaków podobnych do znaków cymmentniczych;

o upoważnieniu Rządu do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowo-politycznych w tych państwach, w których jest w mocy traktat handlowy z Turcją z r. 1862, a to co najdalej do końca roku bieżącego.

Dalej przyjęto do wiadomości: zamknięcie rachunków budżetowych z roku 1884 i z r. 1885, udzielając Rządowi absolutoryum;

zamknięcie rachunków budowy kolei Podkarpackiej i kolei Arulańskiej.

Poczem jeszcze uchwalono bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu zgodnie z uchwałami Izby poselskiej ustawę o płacach supleńców w skarbowych szkołach średnich i seminariach nauczycielskich w razie powołania do służby wojskowej.

Nakoniec załatwiono petycje: Towarzystwa gospodarskiego w Styryi o rewizję ustawy o podatku gruntowym w duchu równego rozkładu ciężaru na kraje koronne, czem, zdaniem petycji, w roku 1880 zawiniono, i kilka petycji ze Styryi i z Dolnej Austrii o znaczne obniżenie podatku gruntowego — przekazując je Rządowi do dokładnego ocenienia z okoliczności niedalekiej rewizji katastru podatku gruntowego.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 30. Następne w poniedziałek.

(CCCCIV posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 16 maja. (Korespondencya Gazety Lwowskiej.)

Wiceprezes Chlumiecky zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Izba liczenie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem barona Pražaka i hrabiego Welsersheimba.

Na porządku dziennym trzecie czytanie projektu ustawy o ratyfikacji umowy między Rządem a Sejmem galicyjskim w sprawie indemnizacyjnej.

Pos. Türk wnosi, aby odroczone trzecie czytanie aż po nowych wyborach do Rady państwa. (Brawo! z najskrajniejszej lewicy. — *Powszechna wesołość*.)

Wiceprezes: Wnioskowi temu nie mogą uczynić zadość, skoro przedmiot już stoi na porządku dziennym i wedle regulaminu głosowanie odbyć się musi.

Pos. Türk wnosi stwierdzić stosunek głosów.

Projekt przyjęto 153 głosami przeciw 118 głosami. (Stosunek głosów jest inny niż był w drugim czytaniu; mianowicie było wczoraj 159 przeciw 139 głosom. Dziś przybyły wprawdzie do większości cztery nowe głosy posłów wczoraj nieobecnych, między nimi także pos. Kopyciński, ale ubyło dziesięć głosów posłów dziś nieobecnych; natomiast mniejszości nie przybyło nie, a ubyło 21 głosów.)

Nuncyum o uchwałę wraz z uchwaloną ustawą i umową, wysłano natychmiast do Izby wyższej.

Z porządku dziennego następuje drugie czytanie projektu ustawy o reformie myt.

W dyskusji ogólnej pos. Garnhaft przemawia przeciw systemowi wydzierżawiania, a za ustanowieniem inwalidów poborami myt. Cały system wydzierżawiania podatków w ogóle jest niewłaściwy. Prawda, że co do podatków spożywczych po miasteczkach i wsiach Skarb na dzierżawie zyskuje kilka tysięcy, bo nie potrzebuje utrzymywać własnych urzędników; ale za to ludność znajduje się w szponach wyzyskiwacza. Skarb, który właśnie darowiznę czyni z grubych milionów, nie powinien dbać o te kilka tysięcy zysku i znieść system dzierżaw. Mowca spodziewa się, że Rząd zaniecha oporu przeciw zmianie, którą uchwaliła w projekcie jego komisya budżetowa. Zmianę też Izba także uchwali pewnie jednomyślnie; przeto Rząd, który przedstawi do sankcji ustawę o wielkiej darowiznie, uchwaloną tylko 20 głosami większości, powinien nie usuwać z pod sankcji ustawy, mającej za sobą głosy całej Izby.

Pos. Kaiser przemawia za zniesieniem wszystkich myt, co w obec codopiero uchwalonej darowizny 106 milionów na korzyść jednego kraju, powinno nie sprawić trudności, bo Skarb zrzekłby się tylko 2¹/₂ miliona, a to na korzyść wszystkich krajów. Zresztą na skompensowanie dochodu z myt potrzeba zaprowadzić tylko podatek giełdowy. Mowca zwraca się dalej przeciw wy-

dzierżawianiu myt, który to system pozbawia Skarb znacznej części dochodów na rzecz arendarzy i subarendarzy. Nie mogąc spodziewać się zupełnego zniesienia myt, będzie głosił za projektem, ale tylko pod warunkiem, że ostoi się uchwała komisji, odmawiająca Rządowi podwyższenia myt drogowych za zniesienie mostowych.

Tu zabiera głos

**Jego Eks. Minister skarbu
dr. Dunajewski,**

którego mowa brzmi wedle stenogramu jak następuje:

Czyniąc zadość rezolucji, uchwalonej przez wys. Izbę, Rząd przedstawił wys. Izbie projekt reformy myt. Nie przeczę, że są mniemania, wedle których byłoby lepiej znieść całą instytucję myt. Wiele możnaby przeciw podatkowi temu powiedzieć; ale i na odwrót przyznać trzeba, że niejedna wcale poważna przyczyna przemawia za tym poborem. Pod takim względem trzeba, zdaje mi się nawet bez względu na trudności finansowe przyznać, że chociażby legislatura mogła znieść wszystkie myta na drogach skarbowych jako utrudnienie ruchu, nie dopięłoby się tem celu; albowiem jak wiadomo, są jeszcze rozliczne inne myta, mianowicie krajowe. (Pos. Dürich: Te poszłyby za skarbowymi!) Za to ręczyć nie może ani pan poseł, który mi przerwał, ani ja sam, bo to nie od nas zawisło. Mniemam, że ekonomiczną korzyść, która wynikłaby dla ludności ze zniesienia myt, miałyby się wtedy tylko, gdyby zniesiono wszystkie myta naraz. Tej atoli sprawiedliwości nie pojmuję, żeby Państwo swoje myta zniósło, a żeby natomiast zostały się wszystkie myta krajowe. Zdawało mi się, że reforma myt, którą, aby uczynić zadość rezolucji wys. Izby, miałem zaszczyt zaprojektować w formie liczącej się z teraźniejszą sytuacją finansową, także ma swoją wartość. Szanowni panowie zechcą pewnie przyznać, że samo zniesienie myt mostowych nie jest bez korzyści i że pobieranie myt drogowych na krótsze przestrzenie także pociąga za sobą równiejszy rozkład ciężaru.

W projekcie rządowym i w przyjętych przez komisję postanowieniach jest zawarte także cząstkowe rozszerzenie zwolnienia od opłaty myta. Co pominąwszy, mniemam, że i następczo sposobność pewnej odprawy rybackiej na swoją wartość. Usunięcie myt na rogatkach miejskich, czyli na ulicach nie-skarbowych jest — a nie wchodzi tu w kwestję prawa — co do skutku swego niczem innym, tylko pozbawieniem skarbu faktycznego pobieranych dochodów. Rząd obliczył to uszczuplenie dochodów na 250.000 zł. rocznie i zaprojektował je wys. Izbie. Konsekwencye, jakie ztąd wysnuwa szanowna komisya budżetowa, wydają mi się zbyt daleko posuniętymi. Albowiem szanowna komisya poczyniła zmiany, mianowicie co do §. 3go. Rząd zaprojektował był znieść myta mostowe, a powstający ztąd ubytek w dochodach skarbowych rozłożyć na myta pozostające, a więc podwyższyć je. Takie uregulowanie sprawy poczytuje szanowna komisya budżetowa za niesłuszne i po części także za wielki ciężar, narzucony ludności.

Pod względem myt zaprowadzić całkowitą równy rozkład ciężaru, jak szanowny preopinant żądał, wydaje mi się żądaniem niesłusznym. Ze obciążeniem będzie większe dla tych, którzy dotychczas nie płacili mostowego, a mniejsze dla tych, którzy je płacili, chętnie przyznaję. Gdy się atoli wyjdzie z tego stanowiska, że skarb Państwa ile możności nie powinien stracić, wtedy nie ma innego sposobu, jak ten, który Rząd projektował. Zresztą atoli nie łatwo też obliczyć, która strona właściwie ma z mostów korzystać większą: czy ci, w których bezpośredniem sąsiedztwie most jest położony, czy też może mieszkający nieco dalej. Skontrolować w tym względzie ruch wozów, nie powiodło się jeszcze zupełnie, jak mi się zdaje, żadnej statystyce.

Ze myta, które Rząd projektuje, są wyższe, widać to z liczb; ale izby podwyższenie było tak ogromne, jak tutaj twierdzono, nie wydaje mi się prawdą. Gdyby ciężar był tak wielki, dla czegoż ustawy krajowe, jak u. p. dolno-austriacka i czeska, zaprowadziły równie wysokie normy mytnicze, jak teraz projektuje Rząd w §. 3 pod lit. a? Wtedy wypadłoby także reprezentacyom krajów zarzucić, że przyczyniają się do tak ciężkiego ucisku ludności. Przyznaję, że wedle lit. c §. 3go od każdej sztuki lekkiego byłby p. dżonowego 1 ct. jest normą trochę wysoką; co do tej bowiem podwyżka nie jest 50-procentowa, lecz 100-procentowa, a to z przyczyn li technicznych, gdyż przy podwyżce 50-procentowej zachodziłby trudności przy pobieraniu myta. Ale względy przytaczane właśnie przeciw lit. c — wyznać muszę — przekonały mnie i nie miałbym nie przeciw normie, jaką komisya pod lit. c projektuje. Natomiast z mojego stanowiska muszę obstarwać przy projektowanych przemianie normach pod lit. a i b, bo mojem zdaniem ubytek dochodów skarbowych, jakiby wpły-

wał z obniżenia ich, sprawiłby może Skarbowi w tej chwili niejako trudności.

Komisya budżetowa, co prawda, wypowiedziała w sposób jasny i ścisły to, co dziś w obszernej mowie wypowiedział także pan preopinant, to jest, że skarb znajdzie wynagrodzenie tego ubytku w innym od dotychczasowego sposobie wydzierżawiania myt, to jest, wydzierżawianie pojedynczego. Moi panowie, jest to tylko twierdzenie, które wymaga sprawdzenia doświadczeniem, by oprzeć na niem obrachunek finansowy. Przyznaję, że w niektórych miejscowościach o większym ruchu wydzierżawianie pojedyncze może dać większy dochód, ale w wielu pomniejszych miejscowościach dzierżawa pojedyncza dla braku wszelkiej konkurencyi stałaby się czemś w rodzaju monopolu dla jednej osoby (poseł Prade: Pobierał myto we własnym zarządzie!) — o tem niebawem pomówimy — która wtedy poniekąd dyktowałaby Państwu swoją cenę.

Co się tyczy pobierania myt we własnym zarządzie skarbowym, trzeba mieć ten sposób w odwodzie, jako sposób ostatni w razie nieodzownej konieczności — jak co do podatku spożywczego — ale też jedynie jako ostatni. Zarząd skarbowy będzie zazwyczaj połączony z większymi kosztami, bo kontrola, bez której obyć się nie można, jest kosztowna. Bardzo ubolewam, że nie powiodło mi się przekonać panów. Co do mnie, trzymam się zdania tych, których nazwałbym uczonymi od myt w Ministerstwie skarbu. Trzeba w tym względzie liczyć się z trudnościami, które występują na jaw, szczególnie z temi, o których wspominałem na ostatku. Staje tu twierdzenie przeciw twierdzeniu, czy zdanie przeciw zdaniu. Część panów twierdzi, że wydzierżawianie pojedynczo na wszelki sposób powętuje stratę 600.000 zł. Chcąc twierdzenia temu okazać jak najwięcej uwzględnienia, nie powiem, że panowie ci twierdzą coś fałszywego; mówię tylko: mam swoje całkowite słusne wątpliwości: a wtedy nie żądajcie odemnie, żebym, dopóki mam wątpliwości, które, co prawda, później ustać mogą po zrobionem doświadczeniu — nie żądajcie, żebym z gotowością przystawał na taką zmianę.

Przyznaję, że w rok lub we dwa lata po wejściu ustawy mniejszej w życie, doświadczenie i inne okoliczności może za tem przemawiać będa, żeby normy mytnicze jeszcze więcej obniżyć, albo żeby zupełnie znieść myta. Nie przywiązuję przecież wielkiej wagi do tej instytucji; a wtedy Rząd z pewnością nie zawaha zgodzić się na to. W tej jednak chwili zdaje się mi jeszcze, że powinien postąpić sobie bardzo ostrożnie. Proszę, moi panowie, zważyć, że od początku teraźniejszego okresu sesji, powzięliśmy już niektóre uchwały, oznaczające uszczuplenie skarbowi dochodów w najbliższej już przyszłości; a gdybyśmy, wielce szanowni panowie, może odpowiedzieli mi — w duchu przynajmniej — że pamiętano także o kompensatach, musiałbym wam powtórzyć, że kompensaty są to dopiero nadzieje, a ubytek dochodów, jest już rzeczą pewną. W najbliższej przyszłości wypadnie mi liczyć się z ubytkiem dochodów, skutkiem przeniesienia linii akcyzowej naokoło Wiednia; muszę liczyć się także z ubytkiem dochodów wskutek uchwalonej noweli o należnościach skarbowych.

I oto staje na punkcie tak zwanych kompensacyj, które wys. Izba przyzwoliła. Proszę uważać tu dobrze na różnicę. Strata skarbowa wskutek noweli o należnościach polega na ubytku tych opłat, na których ubytek chętnie się zgodziłem — opłat przy przeniesieniu własności co do małych gospodarstw włościańskich. Jest to strata nie-dy-bna; bo że własność przechodzi z jednego pokolenia na drugie, jest to konsekwencya praw natury, z tem statystyka liczyć się może. Kompensacya, którą szan. panowie przyzwoliliście Państwu, polega na podwyższeniu opłat loteryjnych, opłat od totalizatora itp.; tem jednak nie mogę liczyć się tak na pewno, bo trudno mi wiedzieć, czy ludzie — co może byłoby dobrze — nie zechcą wskutek podwyższenia tych opłat mniej stawiać na loteryje i na totalizatora. Kompensata jest więc rzeczą niepewną.

Przeci, na który zgodziłem się, ubytek dochodów skarbowych, i to bez kompensacyi, wpływa z uchwalonej przez obie wys. Izby noweli do ustawy o podatkach budytkowych, który to ubytek w roku przyszedłby prawdopodobnie wynosić będzie pół miliona. Z drugiej strony żaden z szanownych panów — spodziewam się przynajmniej — nie zaprzeczy, że w toku dyskusji budżetowej spłynęła cała powódź życzeń i żądań co do łżenia większych wydatków na pewne cele, i że rzeczywiście też powstaną większe nakłady, choć w mierze o wiele skromniejszej, niż panowie sobie życzą. A nadto muszę — nie myśląc zresztą bynajmniej prorokować — z mojego stanowiska liczyć się z tem, że ostatnie zdarzenia ekonomiczne i zawieruchy napawają mię poniekąd obowiązkową obawą, że podatek dochodowy w okolicach

przemysłowych w tym roku może mniej przynieść skarbowi dochodu. Trudno to dziś przewidzieć, ale chęć i muszę z tem się liczyć.

A więc nie weźmiecie mi panowie za złe, że na większe jeszcze uszczuplenie dochodów skarbowych zgodzić się nie mogę.

Szanowny pan preopinant — nie wiem, z jakiej przyczyny — dotknął się dyskusji wczorajszej (galicyjskiej sprawy indemnizacyjnej). Nie pojdę w ślad za nim, tyle tylko stwierdzam, że rezultatem dyskusji wczorajszej, gdy uchwała stanęła się prawomocną, będzie zysk dla skarbu i dla budżetu roku 1891, zysk 200.000 zł. Co do myt atoli, proszę nie żądać uszczuplenia dochodów skarbowych; upraszam wys. Izbę przestać na zaprojektowanej przemianie uldze w mytach, która i tak już połączona jest z uszczupleniem dochodów skarbowych, a nie napierać się większej jeszcze ulgi i nie powstrzymywać reformy, która nie jest może bardzo ważna, ale z pewnością pożyteczna. (Brawo! brawo! z prawicy.)

(Dokończenie sprawozdania nastąpi).

(Manifestacje pożegnalne).

Wiedeń, 17 maja. (Kor. Gazety Lwowskiej). Izba poselska odbyła dziś posiedzenie ostatnie, pod którego sam koniec miały miejsce wcale niezwykłe manifestacje pożegnalne. Gdy po dokonanych wyborach delegacyjnych posiedzenie miało być zamknięte, zażądał głosu

pos. Łażański i przemówił jak następuje: Mniemam, że czynię to w zgodzie ze wszystkimi członkami wys. Izby bez różnicy stronniczości i narodowości, zwracając się do pana wiceprezesa z prośbą, aby Naszemu, wysoce poważanemu prezesowi panu Smolee, który przez całe życie starał się tylko być wiernym i uczciwym sługą ludu (*Huczne brawo!*), imieniem całej wys. Izby powiniśnawał postępującego powrota do zdrowia (*Powszechno huczne brawo!*) i wynurzył mu nadzieję naszą, że w jesieni znów będzie mógł objąć przewodnictwo. Upraszam przeto pana wiceprezesa, aby wezwał Izbę, przy przez powstanie z miejsc objawiła zgodę na mój wniosek, i aby ten dowód miłości i poważania, które zachowujemy w sercu dla naszego czełgodnego prezesa pana Smolki, zapisać kazał w protokole z posiedzenia dzisiejszego. (*Powszechno brawo!*)

Wiceprezes Chlumiecky: Na zakończenie słów, któremi właśnie zwracam się do wys. Izby, chciałem wypowiedzieć prośbę podobną. Ale nie mam nic przeciw temu i owszem ciesząc się, że pos. Łażański dał mi sposobność zażądać od wys. Izby upoważnienia takiego. Upraszam przeto tych panów, którzy chcą upoważnić mnie do proponowanej przez posła Łażańskiego owaacy na część wysoce poważanego prezesa naszego, pana Smolki, aby z miejsc powstali. (*Cała Izba z miejsc powstaje!*) Wniosek przyjęty. (*Przeziębło huczno brawo powszechne!*)

Stanęliśmy u kresu naszej na teraz czynności. Wys. Izba uporządkowała z mnogim materiałem i uchwaliła szereg wielkich i ważnych ustaw. Pracowała z takim wyteżeniem sił, że często przechodziło to zwykłą zdolność do pracy. (*Tak jest!*) Mimo to z poświęceniem wydołała zadaniu, które było tem trudniejsze, że wśród dyskusji budżetowej zabrakło nam przewodnictwa czełgodnej głowy naszej, naszego prezesa. (*Żywo objawy zgody!*) Zabrakło nam doświadczonej, życzliwej i łgodnej ręki czełgodnego prezesa, którego zasięgnię oko kierownictwa spraw w tej wys. Izbie, w której tyle jest antagonizmów, trudno w całej pełni ocenić. (*Huczno brawo!*) — Pos. Łażański: Bardzo słusznie! — (*Wesołość!*)

Przypadło mi zadanie zastąpić męża tak ze wszelch stron wielbionego. Trudno to było zadanie z powodu dwoistego stanowiska mego: z jednej strony męża zaufania mniejszości, z drugiej strony rzeźnika spraw wys. Izby, a więc przedewszystkiem większości. Ze choć może niezupełnie, to jednak w części sprostałem temu zadaniu, zawdzięczam to silnemu poparciu całej Izby, za które składam podziękę gorącą. Nie dopomagał mi urok, który czełgodnego prezesa naszego czyni tak bardzo zdolnym do kierownictwa; dla tego byłem zniewolony trzymać się ściśle regulaminu i nieraz, z prawdą mimo woli i chęci, użyć władzy dyscyplinarnej. Wierzę mi, panowie, że te chwile były mi najprzykresze w sprawowaniu urzędu przewodniczącego; ale mniemam, że spełniając tem obowiązek i przyczyniam się do uniknięcia wszystkiego, co niezgodne z powagą parlamentu. (*Huczno brawo!*)

Żeśmy wydołali wielkiej pracy — powtarzam — zadziękujemy to poświęceniu się wszystkich członków Izby bez różnicy stronniczości. Austriacka Izba poselska dała w tym okresie sesji świetny przykład poczucia obowiązku. Ale byłoby to trudne, gdyby nie byli nam pomagali udźwignąć nas i rzeczywiście nadludzkie

wysiłki biura stenografów. (*Żywe objawy zgody i huczne brawa*).

A teraz wypada mi wywiązać się z posłannictwa, które wszystkich ucieszy. Nasz czeigodny prezes, który mimo ciężkiej choroby w duchu zawsze był między nami, polecił mi podziękować gorąco za liczne dowody sympatii i współczucia (*Rzęście oklaski*). Jego też intencją wypowiadał zwykle jego słowa pożegnalne. Powiedział mi, żebym wszystkim posłom i wszystkim członkom Rządu oznajmił życzenie pomyślnego spędzenia wakacji i zobaczenia się w jesieni w czerstwym zdroju. (*Huczne brawa*). Z tem wiąże od siebie także to samo życzenie i powtarzam, co wys. Izba na wniosek pos. Łażńskiego już uchwaliła: wszyscy pragniemy, abyśmy czeigodnego prezesa naszego ujrzeli w jesieni z odzyskanymi siłami znów na swoim miejscu. (*Przeciągłe brawa i rzęście oklaski*).

Pos. Jaworski: Zabieram głos jako jako od lat 20 w parlamencie członek wys. Izby, aby panu wiceprezesowi wynurzyć najszczerzą podziękę (*huczne brawa*) za prawidłową, moralną, nieustrudzoną pracę, za poświęcenie się trudnemu urzędowi, który mu przypadł w skutek choroby pana prezesa; a kończąc tem samem życzeniem, którem pan wiceprezes do nas się zwrócił: życzymy widzieć pana wiceprezesa w jesieni przy dobrem zdrowiu uczestniczącego znów w pracach parlamentu. (*Huczne brawa powszechne*).

Wiceprezes: Dziękuję jak najuprzejmiej za tę manifestację, którą poczytuję sobie za rzeczywiste w wysokim stopniu zaszczyt, która daje mi uspokojenie co do przekonania wys. Izby, iżem urząd mój sprawował z surowością, wprawdzie, ale i z obiektywnością i bezstronnością. (*Huczne brawa i rzęście oklaski* w całej Izbie i na ławie ministerjalnej).

Na tem zamknięto posiedzenie, z którego właściwe sprawozdanie dla braku czasu i miejsca musimy odłożyć do jednego z następnych numerów *Gazety*.

Koło polskie.

Od komisji redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy pismo następujące:

Koło poselskie polskie odbyło w d. 16 i 17 maja krótkie posiedzenia przed posiedzeniami Izby, które zajęte były głównie roztrząsaniem przedłożonego przez Rząd a zmienionego przez komisję izbową projektu ustawy o pobieraniu mytowego na drogach i mostach państwowych. Rządowy projekt ustawy proponował znieść myto, pobierane na mostach państwowych we wszystkich krajach Monarchii, przynoszące rocznego dochodu około 657.000 zł., a natomiast podwyższyć o połowę myto, pobierane na drogach państwowych, które obecnie przynosi skarbowi Państwa rocznego dochodu około 1.370.000 zł., a to podwyższenie o 50 procent myta na drogach zwiększyłoby dochód z tych myt o 685.000 zł. Komisja izbowa rządowy projekt ustawy zmieniła w ten sposób, iż zgodziła się na zniesienie myta, pobieranego na mostach państwowych, ale sprzeciwiła się podwyższeniu myta na drogach państwowych, które ma pozostać takie, jak było dotychczas, i odpowiednio temu zmieniony projekt ustawy przedłożyła Izbie. Nadto komisja izbowa przedłożyła Izbie do uchwalenia rezolucję, wzywającą Rząd, aby w miarę poprawienia się finansowego położenia Państwa, przedłożył projekt ustawy, znoszącej całkiem myto, pobierane na drogach państwowych.

Polscy członkowie komisji izbowej wniosli, aby Koło głosowało za projektem, przedłożonym przez komisję, a zmieniającym projekt rządowy, oraz za wymienioną rezolucją. Rozwinęły się nad tym wnioskiem rozprawy, wśród których poseł Lewakowski Karol wniosł: „Postawić w Izbie wniosek przejścia do porządku dziennego nad przedłożonym projektem, z wezwaniem, aby Rząd na najbliższej sesji wniosł przedłożenie zniesienia zupełnie poboru drogowego przy rogatkach, a zarazem, aby celem pokrycia ubytku w dochodach państwa, wniosł ustawę opłat od zbytkowych koni zaprzęgowych i pod siodłem, od lokai, od liberyi, od pogrzebów zbytkowych”. Gdyby zaś ten wniosek był odrzucony, wniosł o zniesienie jeszcze o połowę na drogach państwowych myt, proponowanych przez komisję.

W dalszych rozprawach zabierali głos posłowie: Rutowski, Chrzanowski, Chamiel, Zaremba, Orzechowski i Jaworski. Wszyscy ci mowy przedstawiali zgodnie: że przejście do porządku dziennego nad przedłożonym Izbie przez jej komisję projektem ustawy, znoszącej myto na mostach państwowych, a utrzymującej w dotychczasowej wysokości tylko myta na drogach państwowych — byłoby odroczeniem do nieograniczonego czasu reformy korzystnej dla kraju;

zaś przedłożona przez komisję rezolucja wzywa i tak Rząd, aby w miarę poprawy stanu finansowego Państwa, wniosł projekt ustawy, znoszącej całkiem myta na drogach państwowych; przeto wniosek komisji, a nawet wniosek rządowy jest daleko lepszy od wniosku posła Lewakowskiego, bo wniosek jego w rezultacie swoim pozostawiłby bez zmiany stan terażniejszy, i utrzymałby myta na mostach państwowych. Dalej mowcy wymienieni wykazali, iż cała ustawa dawcza, uchwalając dzisiaj zupełne zniesienie myta na drogach państwowych, lub bardzo wielkie zmniejszenie tych myt, musiałyby zarazem uchwalić ustawę, zaprowadzającą jakiś podatek, któryby zastąpił ubytek w dochodach Państwa, potrzebnych nieodzwrotnie dla pokrycia wydatków Państwa, a szczególnie dla pokrycia wydatków na utrzymanie dróg państwowych, zaś podatek ten mógłby być cięższym, niż myta drogowe dla kraju naszego, mającego znacznie mniej dróg państwowych, jak inne kraje austriackie. Podatek od rzeczy zbytkowych, chociaż w zasadzie słuszny, przynosi w krajach, nie bardzo zamożnych, jakimi są kraje austriackie, mały dochód, jak to okazało się w Węgrzech, gdzie podatek ten zaprowadzony, następnie został zmieniony, gdyż pokrywał zaledwie koszt swego poboru. Zresztą podatek od rzeczy zbytkowych pobierany jest zwykle (tam gdzie go zaprowadzono) na korzyść dochodów miast i w ogóle dochodów gmin.

Po tych rozprawach Koło jednomyślnie uchwaliło rezolucję wyżej przytoczoną, żądającą zniesienia myt na drogach państwowych w miarę poprawienia się stanu finansowego Państwa. Następnie wszystkimi głosami przeciw trzem odrzuciło wniosek p. Lewakowskiego, a uchwaliło głosować w Izbie za projektem ustawy, przedłożonym przez komisję Izbową, a nadto za jaśniejszą stylizacją §. 18 projektowanej ustawy, orzekającej o uwolnieniu od poboru myta na drogach państwowych.

Na końcu posiedzenia w dniu 17 maja Koło na wniosek posła Bilińskiego uchwaliło jednomyślnie podziękowanie przewodniczącemu Jaworskiemu za stanowcze działanie w sprawie indemnizacyjnej.

Sprawy parlamentarne.

Izba deputowanych, która w sobotę ukończyła swe prace, zebrała się dnia 16go kwietnia na sesję wiosenną. W tym krótkim stosunkowo czasie odbyła 32 posiedzenia, między temi 6 wieczornych, które trwały ogółem 190 godzin. Od 3go grudnia zaś odbyła Izba ogółem 65 posiedzeń. Z tych 27 zajętych było obradami nad preliminarzem i ustawą finansową na rok bieżący. Ze strony Rządu wniesiono dla parlamentarnego traktowania 60 przedłożeń i odpowiedziano na 60 interpelacji. Na 13 interpelacji odpowiedział p. Prezes gabinetu, na tyłuż p. Minister skarbu, na 16 p. Minister handlu, na 8 p. Minister obrony krajowej, po 4 pp. Ministerowie rolnictwa, sprawiedliwości, wreszcie na 2 p. Minister wyznań i oświaty. Ze strony deputowanych uczyniono 30 samoistnych wniosków, z których 9 przekazano w pierwszym czytaniu odródnym komisjom

Z klubu centrum, który zadecydował, iż nie ma brać udziału w głosowaniu nad sprawą funduszu indemnizacyjnego i uczynił z tego kwestyę klubową, musiał ustąpić dep. Oberndorfer, który pozostał w sali i głosował przeciw ugodzie. Klub centrum składa się obecnie tylko z 15 członków.

Na piątkowy obiad pożegnalny Koła polskiego przybyli na zaproszenie pp.: Ministerowie hr. Taaffe, dr. Dunajewski i Zaleski, dalej członkowie Izby panów hr. Staudnicki i Wodnicki, w końcu z klubu czeskiego dr. Rieger i Zeithammer, z klubu prawego centrum hr. Klaić i Kathrein (referent generalny nad budżetem) z klubu centrum hr. Brandis.

Na pożegnalnym bankiecie zjednoczonej lewicy niemieckiej, wiceprezydent baron Chlumecky wniosł toast na cześć prezydenta dr. Smolki podnosząc, iż zjednoczona lewica uznaje potrzebę popierania sędziwego prezydenta i ułatwienia mu jego trudnego obowiązku, zrozumiała bowiem ową odpowiedzialność, jaka ciąży na prezydencie za godne i energiczne kierownictwo prac parlamentarnych. Toast ten przyjęto hucznie mi oklaskami.

Księżna dziedziczna Thurn i Taxis.

Najj. Pani i cały Najw. Dom został dotknięty ciężką stratą. Jak nam już wiadomo z sobotniej depezy, zmarła w piątek o godzinie 7 wieczorem w Regensburg skutkiem niepomyślnej operacji, starsza siostra Jej Ces. Mości, księżna Helena Thurn-Taxis z domu księżniczka Bawarska. S. p. księżna Helena urodzona d. 4 kwietnia 1834 była najstarszą córką księcia Maksymiliana Bawarskiego i księżnej Ludwiki. D. 24 sierpnia 1858 zaślubiła księcia dziedzicznego Maksymiliana Thurn i Taxis, który wydaty jej został w sile wieku po dziesięcioletnim szczęśliwym pożyciu małżeńskim. I w stanie wdowieństwa, Opatrzność niezaszczydziła ś. p. Helenie bolesnych ciosów. W czerwcu w 1885 r. zmarł najstarszy jej syn ks. Maksymilian licząc lat 23, a wkrótce potem rozstała się z tym światem w kwiecie wieku młodszą jej córką księżną Elżbietą, zaślubioną ks. Miguelowi Braganza. Dostojna wdowa od czasu śmierci swego małżonka usunęła się prawie zupełnie od wielkiego świata i poświęciła się wyłącznie wychowaniu dzieci i spełnianiu dobroczynnych uczynków, które zjednały jej wszędzie głęboką cześć i uwielbienie. Zmarła pozostawiła syna Alberta i córkę.

KORRESPONDENCYA

Wiedeń, 16 maja.

(*) Ostatnie dwa dni w parlamencie austriackim, należało stanowczo do najgorętszych, jakie w ostatnich latach pamiętają. Dzięki Bogu dzień dzisiejszy przyniósł szczęśliwe tej sytuacji rozwiązanie i niezawodnie będzie on dniem pamiętnym dla Galicyi a i dla Austrii; dla Galicyi dla tego, że spełnionem zostało długocześnie i słuszne jej życzenie, dla Austrii, bo na swej karcie zapisze pod dzisiejszą datą piękny wymiar sprawiedliwości.

Aczkolwiek J. E. Pan Minister Zaleski, w treściwej swojej mowie, która godnie zakończyła wszystkie jego w sprawie indemnizacyjnej podjęte trudy i zabiegi, słusznie napominał Izbę, ażeby tę sprawę prawniczą, z rzeczowego traktować stanowiska, dyskusya stała się w rzeczy samej polem politycznych zatargów, dając powód do ataku na Polaków, jakiego Rada państwa austriacka już dawno nie była widownią.

Opozycja bowiem nie mogła przeboleć, że sprawa ta dla Galicyi tak ważna, bez niej i jej udziału załatwioną będzie, że jej, która tak często i z taką lubością o „handiu“ i „szachere“ parlamentarnej się rozwodzi, usunie się nagle przedmiot, który zawsze właśnie w owych stronniczych „handlowych“ celach dla siebie rezerwować chciała; boli ją dalej że Rząd wyszedł z tej potrzeby cała a tytułem wdzięczności jeszcze bardziej sobie Polaków zobowiązał, boli wreszcie, że owa parlamentarna większość rzekomo tak podziurawiona i luźna, pod koniec kadencji bieżącej zadokumentowała znów swoją żywotność, a tem samem i rację bytu.

Do walki po przeciwnej stronie stanęło wielu szernierzy, opozycja niemiecka pod rękę z antisemitami i klub Coronini'ego, ale przewodził i rej wodzili w tym ataku dwaj sojusznicy, którzy zawsze w najserdeczniejszej spółce stają, ilekroć padnie hasło „hejże na Polaków“: p. Lienbacher i *Neue freie Presse*. Obaj sojusznicy z podziwieniem godnym zapałem wymyślali w podwójnem tego słowa znaczeniu o Polakach i na Polaków. *Neue freie Presse* miała przynajmniej tę załugę, że była krótsza i treściwsza, stary deputowany Lienbacher z właściwą podeszłemu wiekowi gadatliwością, mówił za długo i co jest najczęściej oratorskim błędem, znużył Izbę. Ale znowu *Neue freie Presse* była szerszą w swoich poglądach i puściła się na pole zagranicznej polityki i radziła z dziwną znajomością charakteru i zapatrywań polskich, panu Jaworskiemu, żeby się cofnął w zacisze i marzył nadal (!) o aliansie z Rosyją!

Dyskusję sprowadzono tedy z rzeczowego terenu i Polakom nie pozostawało nic, jak na polityczne zaczepki politycznymi odpowiadać argumentami. Koło polskie wywiązało się z tego świetnie. Czeigodny jego prezes p. Jaworski odpowiedział z całą powagą swej osobistej politycznej przeszłości i wybitnego w Radzie Państwa stanowiska, pan Madeyski zaś ze znaną swoją wymową, jasnością poglądów, trafnością i ścisłością argumentacji, mówił tak, że jak nas starzy zapewniali parlamentarzyści, dawno już w Radzie Państwa ani tak wypowiedzianej, ani tak słuchanej mowy nie pamiętają. Tu nam też wspomnieć należy i zaznaczyć mowę posła Kowalskiego, a do tej mowy dodać życzenie, żeby się Rusini częściej tym tonem i w ten sposób odzywać chcieli.

O pomyślnych konsekwencyach uregulowania sprawy indemnizacyjnej rozwodzić się na tem miejscu dziś nie potrzebujemy, ile że czyniliśmy to już niejednokrotnie. Z politycznych następstw zdaje nam się na razie to najważniejszem, że dotychczasowa większość zadokumentowała znów pod koniec sesji swoją żywotność. Rządowi, który obywatelom Polakom lojalnie dotrzymał, sprzymierzeńcom, którzy im podali rękę, należy się od nich rzetelna wdzięczność. Prasie polskiej przypomnieć wypada, że ona będzie głównie tym głosem, z którego dzienniki przeciwnego obozu sąd kraju o dokonaniem dziele wysnuwać będą. Niechże więc pamiętają, że krytykowanie tego co się chlubi i a z trudem osiągnęło, byłoby dziś o najmniej lekkomyślnością nie do przebaczenia. Indemnizacya galicyjska, jak już dziś obóz przeciwny zapowiada, będzie mu służyła długo za środek agitacyi. Już dziś nieświadomym sprawy przedstawia on rzecz tak, jakoby szlachta i lud galicyjski zbiegał się do skarbu Państwa, by się tam jak łupem owymi 106 milionami dzielić. Niech więc prasa polska godnie i rozumnie w obec tych oszczerstw stanie.

Wystawa rolnicza, otwarta od środy w Praterze przeszła oczekiwanie publiczności. Pod względem fachowym wdawać się w ocenę nie potrafimy, ale zdaniem ludzi fachowych odpowiada ona wszelkim wymaganiom. Co do urządzenia jednak, smaku, wytworności i jasności w układzie i my zazwyczaj możemy, że jest to nadzwyczaj piękna i niezmiernie zajmująca wystawa.

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili.)

W tych dniach doniósł telegram z Petersburga o powstrzymaniu dalszych zapisów do instytutu rolniczo-leśnego w Puławach (Nowej Aleksandryi). Obecnie objaśniają to rozporządzenie tem, że kurator okręgu naukowego warszawskiego, Apuchtin, zamierza zreorganizować instytut puławski na średnią, praktyczną szkołę agronomiczną, i dla tego postarał się u rządu o zakaz dalszego przyjmowania uczniów.

Dzienniki donoszą, że w wielkich manewrach, które odbędą się w tym roku w okolicach Równego, uczestniczyć będą wojska z okręgu warszawskiego i kijowskiego. Ogółem zgromadzi się na manewry 150.000 żołnierzy.

Z powodu zbliżającej się (w r. 1893) rocznicy stuletniej przyłączenia Podola do Rosyji, czynione są — jak zapewnia *Grasman* — przygotowania do nadzwyczaj świetnego obchodzenia jubileuszu. Projekt został już nakreślony. Ma być wydana książka pamiątkowa.

W liście do *Kraju* stwierdzono stopniowy upadek propinacji w Królestwie polskiem. Fakt ten tłumaczy autor listu dobroczynnym wpływem wzrastającej stale wstrzeźliwości wśród ludu wiejskiego. W miejscowościach więcej ustronnych — jak utrzymuje autor — szynki znikają zupełnie z widowni; budynki po nich stoją pustkami, lub są rozbiierane; tylko punkta rachliwsze i miasteczka stanowią jeszcze przytułek dla wódki i jej wpływów.

Niemiecka polityka kolonialna.

O ile sądzić można z przebiegu obrad w parlamencie niemieckim nad kredytem na cele kolonialne, czasy księcia Bismarcka przynajmniej pod względem traktowania w parlamencie spraw obchodzących cały naród, minęły bezpowrotnie. Chociaż sam przedmiot obrad był bardzo drażliwy, mimo to dyskusję prowadzono zupełnie obiektywnie, w tonie wolnym od wszelkich osobistych zaczepki i insynuacji, tak częstych za dawniejszego kierownika polityki niemieckiej. Słowa, któremi baron Marschall rozpoczął obrady, świadczy zarówno o zdolności krasomówczej, jak o niezwykłej zręczności parlamentarnej nowego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych. Pod względem treści zastępuje najwięcej na uwadnianie ten ustęp mowy sekretarza stanu, w którym ostatnie cele wyprawy Emina wystawiane są jako uzupełnienie, nie jako rozszerzenie niemieckiej polityki kolonialnej. Objaśnienie to, zdaje się, zadowoliło także opozycję. Poseł Bamberger, od dawnego bardzo czasu mowca stronictwa postępowego w sprawach kolonialnych, wystąpił z krytyką polityki rządowej. Przedstawił on dzieje niemieckiej polityki kolonialnej od samych jej początków, nazwał ją wytworem romantycznej skłonności, i doszedł do wniosku, iż polityka kolonialna, jako nie dająca się usprawiedliwić ze względów społeczno-ekonomicznych, powinna być zaniechana. Mimo to jednak i w mowie tego zasadniczego przeciwnika „awantur afrykańskich“ przebiegał się dość wyraźnie pewien odcień życzliwości, dowodzący, że nawet stronictwo wolnomysłne gotowe jest do nie-

jakich ustępstw w sprawach kolonialnych. Głównym jednak wypadkiem dnia była mowa nowego kanclerza. Tak pod względem zewnętrznej formy, jak i treści, stanowi ona objaw wielkiej doniosłości nie tylko dla samych Niemiec, ale pośrednio także i dla zagranicy. „Ponieważ raz zaczęliśmy, musimy skończyć, a przy ostrożności i powolnej pracy doprowadzimy wschodnią Afrykę do takiego rozwoju, iż stać będzie mogła na własnych nogach; wcześniej państwo wycofać się nie może.“ W tych kilku słowach streszcza się mowa nowego kanclerza. Z całą otwartością oświadczył mowa, iż nie dzielił nigdy przesadnych nadziei, żywionych początkowo eodem przedsiębiorstw kolonialnych; lecz z tą samą otwartością zaznaczył, iż honor Niemiec i interesa ich handlowe nie znoszą żadnego w tej kwestji zastoj.

Mowa Capriwego od razu rozjaśnia zamiary Niemiec w Afryce wschodniej. Kosztem ciężkich ofiar rozpoczęte przedsięwzięcia będą prowadzone nadal, lecz z największą oszczędnością i przy zachowaniu przyjacielskich stosunków z innymi mocarstwami, posiadającymi w Afryce kolonie.

Wśród rozpraw oświadczył w imieniu Koła polskiego ks. Ferdynand Radziwiłł, że Koło będzie głosowało za projektem, pragnie bowiem rządowi przyjść z pomocą w jego usiłowaniach humanitarnych. (Oklaski). Mowa wyraził przekonanie, że w obec zapewnienia kanclerza, rząd będzie stosował równe prawa także i do prowincji wschodnich państwa, zamieszkałych przez ludność polską. Posłowie z tych dzielnic nie będą więc przy sposobności kredytu kolonialnego podnosili żadnych rekryminacji. Cały kredyt został ostatecznie przyjętym.

Z Watykanu.

(Rokowania Watykanu z Anglią. — Pielgrzymki).

W Watykanie są bardzo zajęci nowym obrotem rokowań z rządem angielskim, przybierających rzeczywicie wielkie rozmiary. Po ukończeniu sprawy maltańskiej z uwzględnieniem praw kardynała Lavigerie staje na porządku dziennym sprawa indyjska. Chodzi o założenie ni mniej ni więcej tylko 20, czy nawet 23 nowych diecezji w Indiach Wschodnich, gdy dawne, dotąd nieokreślone należycie, utworzą się z istniejących już wikaryatów apostolskich. Urządzona w taki sposób rozległa hierarchia katolicka w posiadłościach angielskich ma być poddana jurysdykcji arcybiskupa z Kalkuty, ks. Pawła Goethals'a, Jezuitę, któremu Leon XIII nadał już godność metropolity. Po spełnieniu poselstwa maltańskiego przez gen. Lintowa-Simmons'a, rząd angielski ma przystąpić w sprawie indyjskiej innemu przedstawicieli i posła nadzwyczajnego, bardzo zdolnego dyplomata. Jest on katolikiem, wielce przytem gorliwym, a oddał już znaczne usługi kościołowi na Malcie, jako pierwszy sędzia sądu cywilnego. Zdaje się, że p. Dingli wkrótce przybędzie do Rzymu, albowiem szukają dla niego mieszkania. Nadzwyczajne poselstwo angielskie przy Stolicy św., zamieni się prawdopodobnie w stałe.

Po pielgrzymce niemieckiej, która złożyła Papieżowi świętopietrze, oczekiwaną jest wkrótce pielgrzymka hiszpańska. Będzie miała posłuchanie u Papieża, zwiedzi tamtejsze bazyliki, katakumby i pamiątki chrześcijańskie, a potem uda się do Ziemi Świętej.

KRONIKA

Lwów, 19 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wola radziszowska, w powiecie myślenickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **JE. Pan** Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni wyjechał wczoraj do Kotonyi. W podróży tej towarzyszy Jego Ekscelencyi, radca Namiestnictwa, szef biura prezydyalnego p. Robert Terlecki.

— **JE. Pan** Namiestnik udzielił z funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach c. k. władz politycznych, Maryi Bilińskiej, wdowie po ś. p. Izidorze Bilińskim, asystencie rachunkowym Namiestnictwa, zapomogi w kwocie 40 zł.

— **P. Edmund Naganowski**, którego powieść p. t. „Anglia Wszczęmna“, drukująca się obecnie w felietonie naszym, coraz baczniejszą zwraca uwagę szerokich kół czytającej publiczności, był wczoraj podejmowany obiadem, w gościnnym domu pp. Wład. Gubrynowiczów. Na obiedzie byli pp.: dr. Antoni Małecki, Platon Kostecki, Wład. Bełza, Jan Amborski, Michał Sozański i t. d. Wśród ozwionej rozmowy, poruszającej bieżące kwestje literackie, artystyczne i społeczne, spędzono kilka godzin nader przyjemnie.

(=) **Pogrzeb** ś. p. Włodzimierza hr. Russockiego odbył się dzisiaj przed południem.

O godzinie 10 zrana rozpoczęły się modły w domu żałoby przy ulicy Zielonej, w czasie których celebrował JE. Arcybiskup Seweryn Morawski. Po odprawieniu ceremonij żałobnych nastąpiła eksportacja zwłok do kościoła OO. Bernardynów. Orszak pogrzebowy, prowadzony przez ks. Arcybiskupa Morawskiego w asystencyi ks. infułata Zabłockiego i licznego kleru kapituły i w obecności ks. Arcybiskupa Issakowicza, tudzież ks. kan. Bieleckiego wraz z klerem kapituły metropolitalnej obrządku gr. kat. rozpoczynały szeregi prebendaryszów z domu ubogich, bractwa kościelne z chorągwiemi duchowieństwo zakonne, dalej postępował wóz pokryty wieńcami a za nim właściciele z dóbr zmarłego nieśli na ramionach trumnę ze zwłokami swego dziedzica. Następnie posuwał się rydwan żałoby, również zupełnie pokryty wieńcami, z których najpiękniejsze były od rodzin hr. Duninów Borkowskich, Jabłonowskich, od gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, od miasta Brodów i t. d. i t. d. Za trumną obok najbliższej rodziny zmarłego i licznego grona krewnych i przyjaciół, szli reprezentanci Towarzystwa kredytowego ziemskiego ze swoim prezesem p. Zygmuntem Dembowskim na czele, oraz przedstawiciele innych instytucyj krajowych, w których zmarły za życia zaszczytne piastował godności, wreszcie niezwykle liczna publiczność. W kościele OO Bernardynów złożono trumnę na pięknie urządzonej katafalku wśród mnóstwa zieleni i gorzących świec, u głównego ołtarza odprawił ks. infułat Zabłocki żałobną mszę spiewaną, w obecności księży Arcybiskupów Morawskiego i Issakowicza. Równocześnie odbywały się msze przy wszystkich bocznych ołtarzach, w kościele szczerzenie publicznością zapewnionym. Po nabożeństwie według obrządku łacińskiego, odprawił ks. kanonik Bielecki ceremonial żałobny według obrządku unickiego. W czasie nabożeństwa przybył do kościoła głównodowodzący ks. Windischgrätz z licznym orszakiem przybocznym i pozostał do końca mszy żałobnej. Gdy odprawiono *castrum doloris* wyruszył kondukt pogrzebowy w tym samym porządku ku cmentarzowi Łyczakowskiemu, gdzie zwłoki złożono we wspólnym grobowcu rodzin Russockich i Borkowskich.

W ciągu kilku ostatnich dni rodzina zmarłego odebrała z miasta naszego i z najrozmaitszych stron kraju mnóstwo kondolencyj. Wśród tych wszechstronnych objawów współczucia zanotować należy manifestację miasta Brodów, w imieniu którego burmistrz, p. Witośławski, złożył na trumnę zmarłego wieniec z napisem: „Reprezentacja miasta Brodów zasłużonemu w kraju swego obywatela honorowego“, którym, jak wiadomo, jest hr. Władysław Russocki, radca Namiestnictwa i starosta brodzki.

Ceremoniał pogrzebowy i eksportacja zwłok, odbyły wśród zupełnej pogody, zakończyły się o godzinie 1 z południa.

† **Konstanty bar. Bruncki**, właściciel dóbr, obywatel otaczany powszechną czcią i sympatją, zmarł tu przedwczoraj w 70 roku życia. Ś. p. Konstanty, jako właściciel znanego z obfitych i nader skutecznych wód siarczanych Lubienia, szczerobliwością swoją i zabięgami postawił leczniczy zakład tamtejszy na takiej stopie, że i wybredni korzystają mogą teraz z tego zdrojowiska krajowego. Dla ubogich chorych, zgłaszających się do zakładu lubieńskiego, był prawdziwym dobroczyńcą.

Eksportacja zwłok nastąpi jutro, we wtorek, o godzinie 9 rano do kościoła OO. Bernardynów, a po odprawionem nabożeństwie, kondukt pogrzebowy uda się do rogatki Gródeckiej. Zład zwłoki przewiezione zostaną do Lubienia i tam o godzinie 3 po południu odbędzie się pogrzeb.

— **Wielki raut kwiatowy** odbędzie się w lokalu „Kola“ literacko-artystycznego we czwartek, dnia 22 b. m. W program wchodzi: śpiew p. Kurtzówny, deklamacja pań Pysznikówny i Pankiewiczówny, koncert „Harmonii“ i t. d. Pan Rodoc wygłosi nadto okolicznościowy wiersz. Artystyczne kierownictwo objął p. Fr. Neuhauser. Sala „Kola“, apartament przyległe i weranda zostaną odpowiednio udekorowane. Po produkcjach muzykalno-wokalno-deklamacyjnych odbędą się tańce. Początek o godzinie 8 wieczorem. Dla panów strój balowy. Cena wstępu dla członków i ich najbliższej rodziny po 75 ct., dla dalszej rodziny i osób poleconych przez członków po 1 zł. 50 ct. od osoby.

— **Posiedzenie polskiego Towarzystwa przyrodników** im. Kopernika odbędzie się we wtorek, 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV. Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Prof. dr. B. Radziszewski: Podstawy stereochemii. 2. Dr. J. Siemiradzki: Z dziedziny geologii. 3. Luźne komunikacje: Dr. Stella Sawicki.

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa dnia 6 b. m. prof. Niedźwiedzki podał wiadomość o nowej odkrywczej podkarpackiej miocenu, przeoczonej przez dotychczasowych badaczy, w okolicy Tarnowa, a mianowicie na brzegu Dunajca, przy moście pod wsią Zgłobice. Warstwy leżą poziomo, od południa są osunięte, ku północy ukazują się ponownie w odległości 1 kilometra. W górnej części tego utworu, w którym prelegent wyróżnił 2 poziomy górnio-mioceniczne, znalazł prof. N. skamieliny dotych-

czas znane jedynie z miocenu Galicji wschodniej, jak *Cerithium lignitarum* i *Cerithium pictum*.

Następnie przedłożył prof. N. okazy soli potasowych z Kałusza, potwierdzając mniemanie Czeremaka, iż *Kanit* i *Sylwin* powstały przez rozkład *Karnaliu*. Pomiedzy innymi okazuje prelegent nową dla Kałusza sól *pikromeryt* (Schoenit), różniący się podług analizy przez prof. N. dokonanej od minerału stassfurtkiego jedynie obecnością małej domieszki sodu.

Prof. Pawlewski wygłosił rzecz o obecnym stanie fotografii, wyłożywszy treściwie historję fotografii od starożytności aż do czasów najnowszych, podniósł prelegent zasługi Vogla dla rozwoju fotografii nowoczesnej, przez wprowadzenie do dawniej używanych soli srebrnych, t. zw. sensybilizatorów, t. j. bansuików i w ogóle odczynników chemicznych, powiększających czułość kliszy na promienie pewnego koloru, dzięki czemu udało się otrzymać fotografie całkowitego widma słonecznego. Zagadnienie *chromofotografii*, t. j. otrzymanie drogą fotograficzną obrazów barwnych w zasadzie zostało rozstrzygnięciem — można bowiem przez użycie odpowiednich sensybilizatorów otrzymywać na płycie tylko części obrazu, mające pewną oznaczoną barwę, gdy na inne promienie kolorowe płyta pozostanie nieczuła. Innymi słowy można otrzymać przez bezpośrednie działanie światła klisze chromolitograficzne dla barw pojedynczych.

— **Towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży**, odbyło wczoraj pod przewodnictwem p. Mieczysława Baranowskiego, walne zgromadzenie, któremu wydział przedłożył sprawozdanie, stwierdzające pomyślny rozwój młodego Towarzystwa. Liczy ono dziś już 346 członków. Po załatwieniu zwykłych czynności formalnych, mianowało Towarzystwo członkami honorowymi p. Maryą Zagórką i p. prezydenta Mochnickiego, poczem wybrano nowy wydział. Prezesem wybrany został p. Mieczysław Baranowski; zastępcą p. Michał Michalski; członkami wydziału pp.: Cetwiński St., Fafara J., Haraszkiewicz Mikołaj, dr. Krosiński, Łukas Edm., Majerski St., Olpiński Filip; zastępcami: Krasucki Wł., dr. Rucker J.

— **Samobójstwo dziewczynki**. Przy nabieraniu wody ze studni, w podwórzu domu pod l. 78, przy ulicy Łyczakowskiej, spostrzeżono wczoraj rano wysterczającą z wody nogi ludzkie, poczem wyciągnięto ze studni zwłoki 14-letniej Wiktoryi Kozioł, córki zarobnika z Zimnowody, która pozostawała w służbie u swej ciotki, Zofii Dyskant, zony dozorey chorych w szpitalu, w tym samym domu mieszkającej. Po skonstatowaniu śmierci wskutek utonięcia, przez miejskiego lekarza dr. Elektorowicza, oddano zwłoki do kostnicy głównego szpitala. Nieletnia samobójczyni podobno już przed tygodniem zając się na złe obchodzenie się z nią, wspominała, że się utopi; wydalila się ona onegdaj wczoraz z domu i już jej nie widziano od tej chwili.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. ania 19 maja 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 17, do godziny 12 w południe dnia 19 maja 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od W przez N do E, co do siły słaby (1-3), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (83 proc. wilgotności względ.), opad: deszcz, wysokość opadu 4-2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +13.9°C, najwyższa +21.4°C dziś o godzinie 12, najniższa +8.3°C w nocy z soboty na niedzielę.

Obie doby były mgliste; wczoraj od godziny 6 do 7 wieczór i w nocy padał deszcz. Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 765 do 760 mm. w południowej Szwecyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 19, do godziny 12 w południe dnia 20 maja b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1-2), średnia temperatura doby podniesie się do +18.0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza pozostanie około 85 proc.; opad: deszcz nieznaczny, powietrze skłonne do burzy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Aleksander Tyzenhauz, właściciel dóbr, w 40 roku życia.

— **Straszne nieszczęście** wydarzyło się we czwartek po południu pomiędzy Sławikowem a Turzem, na tak zwanym turkowskim przewozie na Odrze, w powiecie raciborskim, w Poznańskim. Do kościoła parafialnego w Sławikowie należą wsi Ruda, Turze, Budziska i Siedliska z prawego brzegu Odry. Do tych wsi wracali we czwartek około godziny 4 po południu dzieci z Sławikowskiego kościoła z nauki katechizmowej. Parobkowi przewoźnika nie chciało się widocznie użyć ciężkiego proma (płyty), lecz zamierzył przewieźć dzieci na łódce. Przewiózł też szczęśliwie chłopców, poczem popłynął po dziewczęta, do których przyłączyły się starsze dziewczyny, wracające także z kościoła. Było ich razem na brzegu 38. Nie chciały one razem wsiadać, lecz parobek zaklął i zaczął wy-

myślać, że kilka razy po nie rzeki przepływać nie myśli. W końcu dały się namówić i wsiadły wszystkie do łodzi. Zaledwie atoli odbił od brzegu, gdy łódź się przewróciła i wszystkie dziewczęta wpadły do wody. Krzyk przeraźliwy rozległ się po wodzie, biedne dziewczęta walczyły jak mogły z prądem rzeki, wołały o pomoc, lecz pomocy nie było. Jedna po drugiej tonęła, jedna drugą wciągała w uścisku śmiertelnym w głąb wody. Z 38 dziewcząt dwie tylko ocalały! Jedna zdołała uchwycić się liny przewozowej, a druga, trzymając się niezwywej kolezanki, została uniesioną przez prąd wody i dopiero po dobrej chwili na wpół żywa wyciągnięta. Zbiegli się ludzie, zaczęli szukać ciała, lecz po wielu trudach wyciągnięto z wody zaledwie 12 trupów, reszty na razie nie odnalazono. Przypadkowo znajdował się w pobliskiej Raciborskiej Kuźni pan dr. Rostek z Raciborza, który objeżdżał do późnej nocy wsi nieszczęśliwe, badał i oglądał ofiary wypadku, ale ludzka pomoc tam na nie się już nie zdała. Jedynie tę, która na ciele drugiej kolezanki płynąc, została z wody wyciągnięta, można było docucić. Trzydzieści i sześć dziewcząt straciło życie w jednej chwili.

Któż zdoła opisać rozpacz biednych rodziców i rodzeństwa. Jęki i płacze rozlegały się niemal w każdej chacie, a były to jęki serca rozdzierające. Niektórzy rodzice stracili jedynę dzieć swoję, tak naprzykład zagrodnik Jan Grzesik w Rudzie. Dwie tylko córki miał i obie utonęły, dziewczęta w wieku lat 24 i 16.

Na miejsce nieszczęścia przybyli przedstawiciele władzy miejscowej, jako też ks. kapelan Pierschke z Sławikowa. Parobka, który był przyczyną nieszczęścia, a który szczęśliwie z wody wypłynął zdołał, aresztowano natychmiast. Gdyby nie to, byłby pewnie ledwie z życiem uszedł, gdyż jak łatwo wystawić sobie można, straszne rozjątrzenie owładnęło ludem na widok sprawy tyłu ofiar.

Odra przy przewozie Turkim jest wąską, a bardzo głęboką, przytem nam prąd nadzwyczajnie silny. To tłumaczy nam, dla czego zaledwie dwie dziewczynki zdołały się uratować.

— **Jedyna w swoim rodzaju katastrofa** kolejowa zdarzyła się dnia 13 b. m. w Tczewie. Rano dnia następnego przejechała szczęśliwie przez tę stację niemiecka para cesarska i stanęła o oznaczonej godzinie równie szczęśliwie w Królewcu. Na dworcu w Tczewie połączyły się dwa pociągi: jeden z Gniezna przez Bydgoszcz, który wioził cesarza, drugi z Berlina przez Chojnicę, który wioził cesarzową. W Tczewie nikt z pociągów cesarskich nie wysiadał, a tak tajemnicą pozostało dla pary cesarskiej i całego ich otoczenia, okropne nieszczęście z przed kilku godzin.

We wtorek, 13 b. m. wieczorem, zwykły pociąg osobowy z Gdańska, który się w Tczewie łączy z pociągami pospiesznym kurierskim z Królewca do Berlina, przybył do Tczewa w swoim czasie, o godzinie 10 minut 37 wieczorem. Wjechał jednak na relsy, na które wjechać był powinien wolno, z takim impetem, że z daleka już obawiano się wypadku. Zamiast też stanąć na t. z. „martwych“, to jest w sobie się kończących relsach, w rozpędzie przerwał wał kamienny, mający stanowić tamę posuwaniu się dalszemu, a tak wyrwany się z ujęcia, wpadła lokomotywa na bruk peronu, przełamala żelazną kratę przebiła ścianę dworca, a razej trzy silne mury, jeden po drugim, przepchnęła się przez biuro telegraficzne, dalej przez biuro stacyi, a zład wpadła do zabudowań ustępowych, przełamala własnym ciężarem sklepienie i wpadła do dołu kloaczego, sterząc dymiącym kominem aż w mieszkaniu zawiadowcy stacyi na pierwszym piętrze, po przerwaniu nad sobą sufitu, a w mieszkaniu podłogi. Tak się usadowiwszy, wzniciła lokomotywa pożar dworca, zapaliła mianowicie mieszkanie zawiadowcy, w którym na szczęście była tylko jedna osoba, dorosła córka tegoż. Tę wraz z pieskiem wyratowano przez okno. W szalonym pędzie posuwały się i wagony za maszyną, z których też wagon pakunkowy, pocztowy i 2 wagony osobowe 3-ciej klasy, zgruchotane.

Z ludzi zginął maszynista Hennig, którego będzie pewnie szukać trzeba głęboko w kloace; dalej palacz Groth, z którego znaleziono tylko głowę, zupełnie od reszty ciała odciętą i odrzuconą. Nadto pracującego w biurze zawiadowcy, młodego, co tylko na to miejsce powołanego urzędnika Neumanna, pokaleczyła lokomotywa tak, że wnet umarł. Wagon pakunkowy strzaszany, inne wagony posuwane w siebie i na siebie wciśnięte aż w biura przebite. Konduktor Neumann był w wagonie pakunkowym i mocno jest pokaleczony. W wagonie pocztowym był urzędnik, także Neumann nazwiskiem, ten uszedł szczęśliwie z małymi ranami. Z podróznich zabity dalej na miejscu młody welocepedysta, Schulta, syn wdowy po kapitanie z Gdańska. Jechał w ubiorze welocepedysty na jakąś ekskursję. Trzy kobiety z Gdańska wsiadły przez przypadek tylko do tylnego wagonu, zamiast do przedziału damskiego 3-ciej klasy i przez to ocalały, bo wagon z damskim przedziałem zgruchotany na drzazgi. Przyczyną tego niezwykłego przypadku ma być to, że w stanowczej chwili przyrzad do hamowania tak zwany „Carpenterbremse“, zepsuł się.

— W parku Windsorskim odsłonięto d. 13 b. m. pomnik ks. Alberta, zmarłego małżonka królowej Wiktorii, wzniesiony z ofiar pań angielskich. Obecny uroczystości był król belgijski.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Szkoły śpiewu nasze nie małą czynność w ostatnich rozwijają latach, aby scenie dostarczyć śpiewaków. Pp. Souvestrowie w pierwszym rzędzie zasługi w tym kierunku położyli, wykształcając śpiewaczki, jak panie Pawlikówna, Hellerówna, Camilowa i Frenklówna. Później założona szkoła p. Stróżeckiej, wyprowadziła dotychczas na scenę dwie siły, mianowicie panią Schwablówę i Jana Borkowskiego, ten ostatni zaś składa chlubne świadectwo dla pracy swej, nauczycielki i staje w szeregu tych adeptów sztuki, z których opera istotnie korzyść mieć może. Głos p. Jana Borkowskiego nie jest wielki, śpiewak jednak nie umie się jeszcze obliczyć z przestrzenią sceny, częstokroć więc obchodzi się z nim zbyt oszczędnie — trema oczywiście robi swoje, a żąd w całości za mało efektu. Śpiew mimo to jest czysty, poprawny i robi dobre wrażenie na wszystkich, którzy od debiutu nie wymagają produkcji niezwykłej. Co do wyboru partii (debiutant śpiewał wczoraj Mefistofelesa w Faucie), moglibyśmy podnieść zarzut, iż to w pierwszej występ nie była właściwą, gdyż wymaga gry rutynowanej; przyznać jednak należy, że w głosie leży ona p. Borkowskiemu dobrze, lepiej więc może, iż to w pierwszym rzędzie uwzględni, licząc, że naśladowanie wzoru ojca (Leona Borkowskiego, niegdyś ulubionego śpiewaka, zwłaszcza w partii Mefista), ułatwi mu grę i ulży trudne sceniczne zadanie. Gra też istotnie nie razła, mimo naturalnej w takim wypadku prymitywności. Charakterystyczna była natomiast nie zbyt szczęśliwa, z czego zarzut zmuszeni jesteśmy uczynić reżyserji, która w ogóle kwestję tę widocznie pozostawia w zupełności debiutantom. Jest to czwarty, czy piąty z rzędu podobny wypadek.

Opera wczorajsza, dana z panną Kurtzówną, paniami Kasprowicową i Radwan, or z pp. Jerzyną, Łomińskim i Kosciewiczem zgromadziła nader liczną publiczność, prawdopodobnie dzięki debiutantowi, którego też przyjmowano nader przychylnie.

Repertuar teatralny. Dzisiaj w poniedziałek „Mazepa“ Słowackiego. Przedostatni występ p. Kotarbińskiego. — Jutro, we wtorek „Wielka ks. Gerolstein“, z nową wystawą. W akcie drugim odtańca pp. Sachs i Hoffmann wielkie pas des deux, którego we Lwowie jeszcze nie tańczono. — We środę „Hrabia Essex“, tragedia Laubego. Ostatni gościny występ p. Kotarbińskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym, podaje do wiadomości, że miejsce na całą pojemność 10.000 hektolitrow spirytusu zamówione zostało; dalszych przeto zamówień na razie przyjmować nie może.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odwiedził dnia 16 b. m. po południu Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktorę, przedwczoraj zaś o godzinie 3 po południu udał się osobnym pociągiem do Baden celem odwiedzenia złożonego ciężką chorobą kapitana gwardji przybocznej generała broni Kollera. Monarcha zabawił dwadzieścia minut u łóżka chorego, poczem powrócił do Wiednia. Jutro o godzinie 6 rano wyjedzie Najj. Pan na inspekcję do obozu pod Bruckiem nad Litawą.

Najd. Arcyksiążę Karol Salwator przybył przedwczoraj do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Stefan, który został mianowany właścicielem pułku piechoty nr. 8 przybył przedwczoraj wraz z Najd. Arcyksięciem Ottonem do Berna celem odbycia inspekcji tegoż pułku.

Książę regent Bawarski Leopold, którego przyjazd do Wiednia został zapo-

wiedzianym na dzień wczorajszy zabawi tam u swojej siostry Arcyksiężnej Adelgundy dni dziesięć.

Z powodu zgonu księżnej Heleny Thurn i Taxis Siostry Najj. Pani zapowiedziany na dzisiaj bal u wielkiego ochmistrza nadwornego ks. Hohenlohe został odwołanym.

Dotychczasowy poseł serbski przy Najw. Dworze Petronjewics wyjechał już na nową swoją posadę do Petersburga.

W sobotę ukończyła się po wielu tygodniach nadzwyczaj mozolnej pracy sesja wiosenna Izby dep. Po wysłuchaniu odpowiedzi p. Ministra handlu margrabiego Bacquehema na szereg interpelacji i załatwieniu kilku mniejszej wagi przedmiotów przystąpiła Izba do wyboru członków Delegacji co uskuteczniło ściśle wedle dokonanego poprzednio poufnego porozumienia. Z Galicji zostali wybrani: dr. Biliński, Chamiec, Chrzanowski Władysław, Czaykowski, Jaworski, Popowski i ks. Czartoryski; jako zastępcy: Wysocki i Mandyczewski.

Wprowadzenie uchwalonej już przez Izbę deputowanych nowej taryfy osobowej na kolejach państwowych miało nastąpić, wedle pierwotnego projektu już 1 czerwca b. r. Ponieważ jednak odnośne przedłożenie dopiero w tych dniach zostanie załatwionem w Izbie panów, poczem będzie mogła być uzyskana Najw. sankcya, wszelkie zaś zmiany taryfowe mogą wejść w życie dopiero w 14 dni po ich ogłoszeniu, przeto o dotrzymaniu wzmiankowanego terminu nie może być mowy. O ile się zdaje, nowa taryfa osobowa rozpocznie obowiązywać od dnia 1go lipca.

Dzisiaj zbiera się na sesję dodatkową sejm czeński. Wedle dzienników praskich, zostaną wniesione do niego następujące przedłożenia: Projekta ustawy o językowem uprawnieniu przy władzach autonomicznych i o szkołach mniejszości w okręgach mieszanych, dalej przedłożenia ugodowe w sprawie podziału szkolnej rady krajowej, wreszcie w sprawie zmiany kurjy wiejskich i miejskich na kurje czeskie i niemieckie, na podstawie których mają się odbywać następnie wybory do Wydziału krajowego, komisji i innych ciał reprezentacyjnych.

Dzisiaj obraduje Izba panów. Na porządku dziennym znajduje się między innymi drugie czytanie ustawy finansowej i preliminarza państwowego na r. 1890, oraz wybór 20 członków i 10 zastępców do Delegacji. Izba panów odbędzie prawdopodobnie jeszcze we środę jedno posiedzenie, poczem nastąpi formalne odroczenie Rady państwa.

Wedle *N. fr. Presse* wkrótce potem ukażą się patenta cesarskie, rozwiązujące te sejmy krajowe, których kadencya kończy się w tym roku, i rozpisujące nowe wybory. Wybory te nie odbędą się równocześnie we wszystkich krajach koronnych, w znacznej jednak części już w drugiej połowie czerwca.

Cesarz Wilhelm, według dotychczasowych dyspozycji, zabawi w Rosyji na ćwiczeniach tylko 6 dni. Będzie on tam w charakterze czysto wojskowym.

Parlament niemiecki, po dwudniowej dyskusji, przekazał przedłożenie o nowym kredycie wojskowym osobnej komisji. Wśród obrad zwróciła powszechną uwagę zapowiedź nowej organizacji wojskowej, która wykracza nawet po za zakres obecnie przedłożonej ustawy i ma dążyć do podniesienia stałej siły zbrojnej w czasie pokoju po nad 1 procent ludności. *Voss. Ztg.* pisze już nawet w tej sprawie, że stała siła zbrojna w czasie pokoju ma osiągnąć cyfry 540.000 ludzi, co czyni 1 1/8 procent ludności; co do szczegółów, podaje wspomniany organ, że mają być utworzone dwa nowe korpusy, osobne kadry rezerwy, a nadto pomnożona liczba artylerji pieszej.

Cara spodziewają się z końcem czerwca w Kopenhadze.

Komitet ministrów przedstawił już do zatwierdzenia ustawę o ograniczeniu praw żydów do kupna ziemi na własność.

Finlandya, jak donoszą dzienniki petersburskie, ma otrzymać nową gubernię. Kwestya utworzenia tej gubernii już podobno została rozstrzygnięta.

Z Petersburga donoszą urzędownie: Iskander chan, syn Achmeta, sułtana Heratu, dawniej podpułkownik w służbie rosyjskiej, a dzisiaj generał-gubernator w Persyi, na granicy Beludżystanu, agituje wśród ludności Heratu i Afganistanu, w celu strącenia z tronu emira Abdurrahmana. Iskander chan posiada wielką popularność wśród duchowieństwa i wojska.

Na ostatniem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych, podał deputowany David wniosek, ażeby na przyszłość nie mógł być ani senator, ani żaden z członków Izby deputowanych mianowany dyrektorem „Crédit foncier“, albo „Banque de France“. Uchwalono nagłość tego wniosku i odesłano go do komisji.

Na interpelację Laura w sprawie wyżki w cenach nafty, odpowiedział minister sprawiedliwości, że sprawa o lichwę należy do sądów, a co do samej wyżki, przyczyna tkwi nie w nagromadzeniu lichwiarskim zapasów, ale w wysokiej taryfie celnej.

Na drugą interpelację Laura, w sprawie używania funduszy kas oszczędności, odpowiedział Rouvier, minister skarbu. Długo Laur uzasadniał swoje pytanie, w końcu zdradził się z nieznajomością organizacji funduszy publicznych i zniecierpliwil Izbę, która wszystkimi niemal głosami obecnych uchwaliła bezwarunkowo zaufanie w oświadczeniu rządu.

La Paix donosi, że wiadomość o ułaskawieniu księcia Orleanu jest przedwczesną. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że do ułaskawienia przyjdzie, ale dotychczas nie było jeszcze wzmianki o terminie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kolomyja, 19 maja. (Tel. p.) Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, który przybył wczoraj wieczorem do naszego miasta, zwiędził dziś rano gimnazjum, był na nauce języków łacińskiego i niemieckiego w pięciu klasach, oglądał zbiory naukowe i bibliotekę. Towarzyszący Panu Namiestnikowi w podróży Radea Namiestnictwa p. Terlecki, przeprowadzał równocześnie lustrację czynności Starostwa. Ogodzinie 11 przyjmował Jego Ekscelencya w Starostwie przedstawicieli władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, duchowieństwo i korporacje, poczem udzielał audyencyj.

Wiedeń, 19 maja. Komisya Izby panów zaleciła bez zmiany do przyjęcia uchwalony przez Izbę deputowanych projekt ustawy o indemnizacji galicyjskiej, tudzież projekt ustawy o taryfach kolejowych.

Przybył tu książę regent bawarski; urzędowego przyjęcia nie było. Najj. Pan w uniformie bawarskiego pułku piechoty oczekiwał ks. regenta na dworcu kolejowym. Najj. Pan odwiedził księcia regenta, który niebawem oddał wizytę, poczem wspólnie z Najd. Arcyksiężętami zwiędzał wystawę.

Wiedeń, 19 maja. Przybyła tutaj deputacya oficerów pruskich, która uda się jutro do obozu pod Bruck, ażeby uczestniczyć w szczegółowej inspekcji wojsk, przez Najj. Pana dokonać się mającej.

Praga, 19 maja. W sejmie czeskim rozdano przedłożenie ugodowe w sprawie mandatów poselskich wielkiej własności, według którego Niemcom przyznano 20 mandatów. Rozdano też sprawozdanie wydziału krajowego z wnioskiem o przyczynienie się funduszu krajowego sumą 2 milionów zł. na rzecz uszlachiania rzeki Mołdawy.

Praga, 19go maja. (Tel. prywatne) W kołach deputowanych panuje ogólne przekonanie, że przedłożenia ugodowe, jakie dziś między posłów rozdzielono, zostaną przez sejm przyjęte. Ostatnie zachowanie się Młodocechów w Izbie dep. Rady państwa, dowodzi, że zachynają się liczyć ze stosunkami, porzucając dawną bezowocną politykę negacyj.

Piotrowaradyn, 19 maja. Na uroczystość jubileuszową pułku piechoty Nr. 61, noszącego imię cara Aleksandra, przybył wojskowy reprezentant ambasady rosyjskiej, p. Żujew i przyjęty został z odznaczeniem niezwykłym. Przed południem odbyło się nabożeństwo w fortecznej grecko-katolickiej kaplicy, następnie pułk defilował przed Żujewem, który przybył w pełnej gali. W południe odbył się w kasynie oficerskiem obiad, w którym wziął

udział cały korpus oficerski i naczelnicy władz cywilnych. Przed południem nadszedł telegram od cara, który z wielkiem uznaniem wita swój pułk wzorowy i oświadcza, że przepelnia go dumą okoliczność, iż jest właścicielem tego pułku. Pierwszy toast wniósł komendant pułku, pułkownik Hoffman, podnosząc, iż słowa cara przenikają pułk cały dumą; słowa te są nowym węzłem pomiędzy pułkiem a jego właścicielem, w końcu wyraził najgłębszą wdzięczność i wniósł na cześć cara trzykrotne hurra! któremu odpowiedziało 14 salw armatnich i narodowy hymn rosyjski. Żujew w odpowiedzi rzekł iż słowa komendanta pułku u wszystkich znajdują uznanie i wniósł toast, oraz trzykrotne: „Niech żyje!“ na cześć Najjaśniejszego Cesarza Austrii. Bóg niech utrzymuje i chroni Monarchę długie lata. Kapela zaintonowała hymn austriacki i dano 24 salw armatnich.

Petersburg, 19 maja. (Tel. prywatne) Rząd zamierza miasto portowe Taganrog nad morzem Azowskiem, zamienić na fortecę.

Monachium, 19 maja. Arcybiskup monachijski oświadczył deputacyi lokalnej, że wiec katolicki w tym roku w Monachium się nie odbędzie.

Bukareszt, 19 maja. Książę saski, Fryderyk August, przybył tu i powitany został przez następcę tronu w Giurgewie, a przez króla na tutejszym dworcu kolejowym. Wczoraj odbył się obiad galowy w zamku.

Rzym, 19 maja. Uroczystość strzelecka zamknięta została solennie. Po akcie rozdania nagród przez króla i królowę, miał Crispi mowę na zamknięcie, w której rzekł, iż próba ta była wprawdzie próbą broni, ale mimo to okazała się jako rękojmia pokoju i miłości pomiędzy włoskim a innymi narodami. Mowę tę przyjęto oklaskami.

Paryż, 19 maja. O rozmowie ks. Bismarcka z jednym współpracownikiem *Matin*, donosi tenże dziennik, że Bismarck kilka razy zapewnił, iż czuje się jeszcze za młodym, ażeby mógł być bezczynnym. Przyzwyczajony był do udziału w sprawach polityki, tego mu brak, jednak wszystko się skończyło! Dalej zauważył Bismarck, że Niemcy nigdy Francji nie zaatakują, nigdy do wojny prowokować nie będą. Niemcy cel swój zupełnie osiągnęły, niczego też nie chcą więcej, ani od Hollandyi, ani od bałtyckich prowincyj. Według naszego zapatrywania — rzekł dalej książę — nietykalność Francji jest tak samo jak nietykalność Monarchii austro-węgierskiej koniecznością europejską. Pojmujemy bardzo dobrze, że Rosya interweniowałaby, skoro byśmy Francję atakowali, równie jak my interweniowalibyśmy ażeby bronić Austrię, gdyby Rosya atakowała. Czy jestem u steru władzy, czy nie, to nie ma nie do rzeczy, bo wszyscy Niemcy tak myślą.

Bruksela, 19 maja. Janson i towarzysze wnieśli projekt ustawy, obowiązującej pracodawców do ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków przy pracy zawodowej.

Konstantynopol, 19 maja. Nelidow wystosował do W. Porty nową notę, w której żąda energicznie spłaty zaległego odszkodowania wojennego a ewentualnie zastrzega Rosyji prawo do użycia wszelkich środków.

Pogłoska o ściganiu metropolity bułgarskiego Theodozjusza została urzędownie zaprzeczona.

Nowy Jork, 19 maja. W Havanie wybuchła w magazynie towarów łokeiowych beczka z prochem, w skutek czego magazyn został do szczytu zniszczony. Straciło życie 22 osób, a między temi konsul Venezuelli i 4 strażników pożarnych. Około 100 osób odniosło rany.

Nadestane.

W. Podhorodecki i J. Bałaban

architekci i konc. budowniczo
otworzyli kancelaryę we Lwowie przy ulicy Karola
Ludwika 1. 5, I. piętro. 3255

Wino Chassaing z Pepsyną i Diastazą (czynnikami naturalnymi i niezbędnymi dla funkcji trawienia). W 1864 roku o Winie Chassaing złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 roku Rada złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie, jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indjach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgii, bolesci żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji). 7153

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 19 maja.

Hotel Zorza.

Pp. M. hr. Ledochowski z Rossyi, M. hr. Wolański z Panszówki, S. hr. Romer z Bezdziatka, J. Römer z Czarny.

Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Gruja z Rossyi, M. Czajko-

wski z Żerawy, A. Turzański z Lubaczowa, Dr. W. Słazka z Sanoka, A. Zawadzki z Jaworewa.

Hotel Europejski.

Pp. S. Ruzkowski z Warszawy, L. Frisch z Wiednia, A. Vetter z Ludwigsburga. H. Cello z Olszanicy.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 19 maja 1890.

Czwarty gościnny występ pana Józefa Kotarbińskiego artysty teatru wielkiego w Warszawie.

MAZEPA

tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

Początek o godzinie pół do 8-mej.

Jutro we tworek „Wielka księżna Gerolstein“ operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BELZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróża Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna, w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mieszany do Belzca i Sokala; Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kurierski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kurierski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kurierski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kurierski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 17. maja 1890.

	płatą żądają walutą austr.	płatą żądają złr. ct.	złr. ct.
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194 75	193	—
Kol. lwow.-czern.-jass. po 200 zł. wa.	230	233	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101 30	102	—
„ 5 pr. w. a.	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	106 30	107	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	99	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 47	101	10
„ 4 pr. w. a.	98	93	70
„ 5 pr. los. w 37 l.	101 40	101	10
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	96 35	95	05
„ 4 pr. „ 52	100 10	100	80
„ 4 pr. „ 56	94 50	95	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	57	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	47	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogól. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	104 70	105	40
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 15	92	85
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. l. emisji	104 50	106	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	98	98	70
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	23	25	—
5. Losy miasta Krakowa	—	34	—
Stanisławowa	—	—	—
6. Monety.			
Dukat holenderski	5 49	5 59	—
Dukat cesarski	5 55	5 65	—
Napoleonador	9 38	9 48	—
Pofuimperyal	9 65	9 75	—
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1 42	—
„ papierowy	1 32 3/4	1 34 3/4	—
100 marek niemieckich	57 85	68 85	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 maja 1890.

	płatą żądają	płatą żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89.40	89.60
lut-y-sierpień	89.40	89.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	90.20	90.40
kwiecień-październik	90.25	90.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.75	132.75
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.61	139. —
„ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.75	144.25
„ 1864 po 100 złr.	180.25	181. —
„ 1864 po 50 złr.	180.25	181. —
Renty Com. po 42 1/2 r. austr.	150. —	150.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.60	101.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.30	110.50
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	106. —
Galicyi	104.80	105.80
Niższej Austrii	109. —	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89. —	89.60
3. Akcje.		
Bank Anglo-angl. 200 zł. emit. zł. 120	148.75	149.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	300.30	300.80
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	534. —	539. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. ban. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	224.80	225.30
Bank austro-węgierski a 600 zł.	955. —	957. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	64. —	64.60
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m. k.	337. —	339. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2710. —	2720. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.75	196.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	231. —	231.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	101. —	—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	108.50	109. —
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—	—
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	90.40	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.50	101. —
„ „ „ „ po 5 pr. w	101.50	101. —
37 latach zwrotne	101.50	101. —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	99. —	99.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. l. emisji	100.25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.75	107.25
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101. —	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101. —	102. —
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	111.50	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.60	103. —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101. —
po 100 zł. w. a.	101.50	102. —
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100. —	100.10
ditto (Jarosław-Sokal)	100. —	100.10
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.50
z r. 1884	92. —	92.60
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102. —	102.70
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	135.25	135.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58. —	58.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	130.50	133. —
Karłowicza po 10 zł. m. k.	—	—

	płatą żądają	płatą żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24. —
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	22. —	23. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61. —	62.75
Pańiego po 40 zł. m. k.	57.75	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	13. —	13.30
Czerwon. krzyża węg. po 5 zł.	12. —	12.30
Fundacya szpitala Arceks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20. —
Salma po 40 zł. m. k.	62. —	62.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	62. —	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—	30. —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145. —	149. —
„ po 50 zł. w. a.	67.50	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.25	41.25
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	52.50	53.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	118.15	118.45
Paryż za 100 fr.	47. —	47.05

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.58	5.60
„ pełnej wagi	5.57	5.59
Korona	—	—
20-frankówka	9.40	9.41.50
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 17 maja 1890.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	39	30
„ „ w srebrze	90	20
Renta w złoście	110	40
5 pr. austr. renta marcowa	101	55
Akcje banku austro-węgier.	96	—
„ kredytowego wiedeńskiego	300	70
Londyn	118	—
Napoleonador	9	39
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	37 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 3384 (3241 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ek. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji a to 24 rat po 6 złr. a jednej raty na 6 złr. 32 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 29 maja i 24 czerwca 1890 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dawida Schwarzapfla własnej wyk. hip. l. 608 gminy katastr. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 34 złr. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Komeriner.
Borszczów, 31 marca 1890.

L. 2711 (3227 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indennizacyjnego przez c. k. gal. Prokuratorę Skarbu we Lwowie zastępowanego przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Piotra Zukowskiego i niewiadomego ze życia i miejsca pobytu Maryi Zukowskiej przez kuratora dr. Wilhelma Orskiego adwokata w Brodach zastępowanym nieobjętej masie spadkowej śp. Tacyanny Zukowskiej i niewiadomego

ze życia i miejsca pobytu Michałowi Kasprowiczowi przez kuratora dr. Weissteina, adwokata w Czerniowcach zastępowanym nieobjętej masie spadkowej i śp. Wincentego Zukowskiego przez kuratora Leona Holzera c. k. notariusza w Łopatynie zastępowanej i niewiadomego ze życia i miejsca pobytu Łukaszowi Zukowskiemu przez kuratora Adama Studzińskiego w Brodach zastępowanemu o 6 1/2 ct. 1 zł. 75 ct. itp. zpn. zawiadania iż dnia 9 czerwca 1890 i dnia 16 lipca 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w biurze nr. III. odbędzie się na rzecz funduszu indennizacyjnego przymusowa publiczna licytacja realności wyk. hip. 748 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętej, dotąd na Michała Kasprowicza, Piotra Zukowskiego i Tacyanny Zukowskiej wpisanej z tem iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także poniżej ceny wywołania najwięcej oferującemu sprzedana zostanie.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 285 zł. 90 ct. wa.
Zakład wynosi 10 pre. tej ceny.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacji mogą być przejrzone w registraturze.
Dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 27 września 1889 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego

na sprzedaż się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli, lub któryby uchwały sądowe z jakiegokolwiek innego powodu doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem Karol Babel w Brodach.
Brody, dnia 23 lutego 1890.

L. 2561 (3239 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi rozpisuje celem zaspokojenia sum wekslowych 100 zł. i 85 zł. 97 ct. wa. z pn. na rzecz firmy Sigmund Suchy & Comp. przymusową publiczną sprzedaż realności Salomona Brechera, wykazem hip. l. 56 księgi gruntowej dla I. dzielnicy m. Kołomyi objętej w terminach dnia 18 czerwca i 16go lipca 1890 zawsze o 10 rano w tymże c. k. Sądzie obwodowym odbyć się mającą.
Główne warunki licytacyjne są:
Cenę wywołania stanowi suma 13800 zł.
W pierwszym terminie sprzedaż poniżej ceny wywołania nie nastąpi.
Wad. w kwocie 1380 zł. złożonem być ma gotówką lub w papierach wartościowych, nadających się do lokowania funduszów papularnych wedle ostatniego przed licytacją kursu w rządowej „Gazecie Lwowskiej“ notowanego, do rąk komisji licytacyjnej.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tusądowej registraturze.
O tem rozpisaniu licytacji uwiadamia

się obydwie strony, wierzycieli hipotecznych bezpośrednio, zaś tych, którzyby po dniu 6 lutego 1890 prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, jakoteż wszystkich, którymi uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wydać się mająca, z jakiegobądź powodu wcześniej lub wcale nie mogła być doręczona, do rąk ustanowionego kuratora, adwokata dr. Staubera, z zastępstwem adw. dr. Schustera i przez edykt niniejszy.
Kołomyja, 26 kwietnia 1890.

L. 2421 (3258 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Borucha Münza w kwocie 34 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 29 maja 1890 i dnia 3 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację dwóch kawałków gruntu do realności pod l. 134 w Trościańcu położonej należących dłużnika Danyła

L. 632 (3203 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Jana Kutyskiego dłużnej kwoty 200 zł. z p.n., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 10 czerwca i 14 lipca 1890 każdym razem o godz. 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod l. k. 95 w Tuczapach położonej wyk. hip. l. 245 gminy kat. Tuczały objętej dłużnika Piotra Dilnego własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 1226 zł. w walucie austr.

Wadyum 122 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy
Jaworów, 5 lutego 1890.

L. 11709 (3212 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 13 rat pożyczkowych po 15 zł. 94 ct. i resztującego kapitału 113 zł. 16 ct. wa. z p.n., przymusowa sprzedaż posiadłości objętych wykazami hip. l. 49, 104, 110, 128, księgi grunt. gminy kat. Nowosiółki przednie, dłużników Iwana Lackiego, Leiby Beera spadkobierców Nechemia Steila, Jan-ka Spatzera i Samuela Baumana własnych w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dnia 16 czerwca i dnia 17 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania posiadłości objęte wyk. hip. l. 49 stanowi suma 125 zł. wadyum wynosi 12 zł. 50 ct. wyk. hip. l. 104 stanowi suma 70 zł., wadyum 7 zł., wyk. hip. l. 110 stanowi suma 410 zł., wadyum wynosi 41 zł., zaś posiadłości objętej wyk. hip. l. 122 stanowi suma 107 zł., wadyum wynosi 10 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów, 20 marca 1890.

L. 977 (3205 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 czerwca 1890 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie dobrowolna publiczna sprzedaż realności lwh. 12 księgi grunt. gminy Dolnej wsi objętej, własnością gminy miasta Myślenice będącej.

Cena wywołania 1000 zł. wa.

Wadyum 300 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Myślenice, dnia 24 kwietnia 1890.

L. 2133 (3169 3-3)

Dnia 19 czerwca i dnia 17 lipca 1890 zawsze o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja realności w Janowie położonej wyk. hipot. l. 320 objętej, Michała Wersznera własnej, na rzecz Juliusza recte Jidla Richtera dla wydobycia sumy 100 zł. z p.n.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Włodzimierz Wiczyński z Janowa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 31 marca 1890.

L. 743 (3117 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 26 czerwca 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4go sierpnia 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności według wykazu hipotecz. l. 88 księgi gruntowej Wolicy derewłań. dłużnika Leiby Buksbauma własnej, na rzecz Ciwie Szaffel pto 330 zł. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 18 października 1888 wpisanych, ustanawia się kuratorem p. Michała Soprna z Wolicy ze substytucją pana Iwana Sacharewicza tamże.

Busk, dnia 29 marca 1889.

L. 2134 (3168 3-3)

Dnia 19 czerwca i dnia 17 lipca 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja realności pod l. 155 w Mszanie położonej

wyk. hipot. l. 67 objętej Stefana Hewaka własnej, na rzecz Juliusza recte Jidla Richtera dla wydobycia 11 zł. 60 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 150 zł. wa.

Wadyum 18 zł.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Włodzimierz Wiczyński z Janowa.

Janów, dnia 31 marca 1890.

L. 1698 (3188 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności Emanuela Heckera w kwocie 3000 zł. i 1000 zł. w dniach 27 czerwca 1890 i 8go sierpnia 1890 w Sądzie o godzinie 10 rano a) realność pod l. 35 w Grabiu, b) lk. 58 w Węgrzeczach wielkich przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania realności ad a) wynosi 5605 zł., ad b) 7752 zł.

Zakład 10 pr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przeglądać wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucja licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 22go września 1889 do hipoteki weszli do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 14 kwietnia 1890.

L. 13563 (3176 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia Jencie Kleinmann przeciw Ozyaszowi Samuely przyznanych kosztów sądowych w kwocie 38 zł. aw. i egzekucyjnych odbędzie się dnia 26 czerwca i dnia 7 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Ozyasza Samuely należącej 1/3 części realności pod l. 683 1/4 we Lwowie położonej, na którym pierwszym terminie ta część realności tylko wyżej ceny wywołania 1460 zł. 53 1/2 ct. lub przynajmniej za tę cenę w drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 1460 zł. 53 1/2 ct. sprzedana zostanie że jako wadyum kwota 146 zł. 5 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnego wierzyciela Józefa Fritz tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 marca 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej 1/3 części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bund kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Pohl mianowany został,

We Lwowie, dnia 3 maja 1890.

L. 4707 (3077 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensji Stowarzyszenia pożyczkowego w Jordanowie w kwocie 150 zł. aw zpn. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację 1/4 części ciał hipot. lwh. 285, 1/14 części ciał hip. lwh. 444, 1/16 części ciał hipot. lwh. 445 i 3/66 części ciał hipot. lwh. 447 objętych w księdze gruntowej gminy Osielec na imię Wiktorji Folwarskiej zapisanych w dniach 24 czerwca 1890 i 23 lipca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Jordanowie.

Cena wywołania 272 zł. aw.

Wadyum 27 zł. 20 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 3 lutego 1890.

L. 3560 (2560 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że celem ściągnięcia wierzycielności 25 zł. 36 ct. 12 zł. i 30 zł. 50 ct. wa. z p.n. odbędzie się dnia 25 czerwca 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 publiczna przymusowa sprzedaż realności Chaskla Samuela 2 im. Stöckla pod l. sp. 1261 w Tarnopolu na rzecz Jędrzeja Satorskiego.

Cena wywołania poniżej której także powyższa realność zostanie sprzedana wynosi 1447 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 144 zł. 75 ct. wa.

Dalsze warunki można przejrzeć w tus. registraturze.

Tarnopol, 22 marca 1890.

L. 4818 (2768 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 162 zł. 8 ct. wa. z p.n. na rzecz c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 25 czerwca 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Gerstmana

wedle Dom. 6 pag. 192 nr. 17 haer. własnej pod l. 222 starą, 233 now. w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania nawet poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedana będzie wynosi 11.000 zł.

Wadyum 550 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dzień 18 marca 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła ustanowionym jest kuratorem ad actum p. adwokat dr. Mantel, a p. adw. dr. Horowitz zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 29 marca 1890.

L. 16371 (3017 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w kwocie 450 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 26 czerwca 1890 i 7 sierpnia 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację do Maryi Stroka wedle wyk. hip. l. 766 II. karta B. poz. 2 należącej realności pod lk. 831 1/4 we Lwowie położonej.

Na pierwszym z tych terminów realność ta tylko wyżej ceny wywołania 25.850 zł. 50 ct. aw. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, na drugim i niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej jednej trzeciej onej

Wadyum wynosi 2585 zł. wa.

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla nieznanego z obecnego miejsca zamieszkania wierzycielki Wilhelminy Olszewskiej i dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 stycznia 1890 roku rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna zezwalająca lub późniejsza niniejszej sprawy dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły ustanawia się tut. adwokata dr. Edwarda Liliena kuratorem, a tutejszego adwokata dr. Stefana Fedaka zastępcą kuratora.

We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1890.

wedle Dom. 6 pag. 192 nr. 17 haer. własnej pod l. 222 starą, 233 now. w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania nawet poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedana będzie wynosi 11.000 zł.

Wadyum 550 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dzień 18 marca 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła ustanowionym jest kuratorem ad actum p. adwokat dr. Mantel, a p. adw. dr. Horowitz zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 29 marca 1890.

L. 16371 (3017 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w kwocie 450 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 26 czerwca 1890 i 7 sierpnia 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację do Maryi Stroka wedle wyk. hip. l. 766 II. karta B. poz. 2 należącej realności pod lk. 831 1/4 we Lwowie położonej.

Na pierwszym z tych terminów realność ta tylko wyżej ceny wywołania 25.850 zł. 50 ct. aw. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, na drugim i niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej jednej trzeciej onej

Wadyum wynosi 2585 zł. wa.

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla nieznanego z obecnego miejsca zamieszkania wierzycielki Wilhelminy Olszewskiej i dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 stycznia 1890 roku rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna zezwalająca lub późniejsza niniejszej sprawy dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły ustanawia się tut. adwokata dr. Edwarda Liliena kuratorem, a tutejszego adwokata dr. Stefana Fedaka zastępcą kuratora.

We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1890.

L. 2493 (3209 3-3)

W dniach 9 czerwca i 7 lipca 1890 każdym razem o godzinie 3 po południu odbędzie się w Sądzie licytacja 2/6 części realności wykazem hip. l. 338 księgi grunt. Rawa objętej Izraela Grob własnej celem zaspokojenia sumy 97 zł. 87 ct. zpn. na rzecz Sachera Habermana.

Cena wywołania 233 zł. 33 ct. wa.

Wadyum 10 pr.

Kuratorem nieobecnego i nieznanego wierzycieli hip. dr. Bernfeld.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 31 marca 1890.

L. 1807 (3210 3-3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzycielności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 21 zł. 79 ct. zpn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod lk. 226 w Cieplicach położonej dłużnika Fedka Załohy własnej ciał tabularnego nie stanowiącej w dniu 9 czerwca 1890 i w dniu 10 lipca 1890 zawsze o godzinie 10 rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 175 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 17 zł. 55 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 31 marca 1890.

L. 1133 (3207 3-3)

W dniach 16 czerwca i 17 lipca 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się c. w k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Smolinie położonej wyk. hip. l. 446 objętej Joela Katza własnej na zaspokojenie pretensji Jana Nissona Karla w kwocie 100 zł. aw. zpn.

Cena wywołania jest 125 zł.

Wadyum 12 zł. 5 ct.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Iwana Wętyczko w Smolinie.

Niemirow, 28 lutego 1890.

L. 1994 (2771 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji hipotekowanej na dobrach Hnileze i Panowice seu Sieniawka wedle poz. 2, 5, 7 i 11, wyk. hip. 383 i poz. 1, 4 i 8 K. c. wyk. hip. 385 na rzecz gal.

kasy oszczędności w kwocie 3289 zł. 10 ct. z p.n., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 19 czerwca 1890 i 7 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż dóbr Hnileze i Panowice seu Sieniawka w powiecie Podhajeckim położonych, wedle wyk. hip. 383 i 385 własność Włodzimierza Tytusa dw. im. Zaamirowskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 75000 zł.

Dobra te sprzedane będą na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, na drugim zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania tj. 25000 zł. wa.

Wadyum ustanowione na kwotę 7500 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzycielności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 31 stycznia 1889 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie pana adw. dr. Madeyskiego ze substytucją p. dr. Czajkowskiego jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 31 marca 1890.

L. 454 (2798 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Anny Zawiszy w kwocie 400 zł., odbędzie się w dniach 24 czerwca 1890 i 24go lipca 1890 w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności w Głębokiej położona w h. 31 księgi grunt. Głębocka objętej, Józefa Alibozka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 2207 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze, zaś w dniu licytacji u komisji licytacyjnej.

Biecz, dnia 31 marca 1890.

L. 3096 (3159 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzycielności Abrahama Tennenbauma w kwocie 25 zł. w. a. z p.n., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 7/14 części realności wyk. hipot. l. 59 ks. gr. gminy Tyczyn objętej na imię Barbary Jopek zainhabulowanej w dniach 30 czerwca i 11 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 23 kwietnia 1890.

L. 4708 (2718 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensji Stowarzyszenia pożyczkowego w Jordanowie w kwocie 70 zł. w. a. z p.n., odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację realności lk. 72 w Wieprcu położonej lwh. 93 gm. kat. Wieprzeck objętej na imię Michała Korbla zapisanej w dniach 28 czerwca 1890 i 1 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sąd. w Jordanowie.

Cena wywołania 110 zł. wa.

Wadyum 11 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Jordanów, dnia 3 lutego 1890.

L. 3786 (3078 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 371 zł. 20 ct. wa. zpn. odbędzie się na rzecz Jakóba Sattlera w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 182 gm. kat. Kalwaryi objętej, dłużnika Granatyki a względnie jego masy spadkowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 lipca i 18 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. Notaryusz pan Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum 35 zł. aw.

Kalwarya, dnia 23 kwietnia 1890.

L. 642 (2872 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensji Mojżesza Klügera 4 kwocie 100 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 2 lipca i 5 sierpnia 1890 licytacyjna sprzedaż realności lk. 165 w Synowódzku wyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Andrusia i Michała Nysików własnej.

Cena wywołania 704 zł.

Wadyum 70 zł. 40 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny lub za cenę szacunkową, a na drugim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków w tutejszym Sądzie przegłądać można.

Skole, 20 grudnia 1889.

L. 10175 (3189 2-3)
Sąd powiatowy w Żywiec zawiadamia, że celem wydobycia pretensji Samuela Weicha w kwocie 1000 zł. z pn., rozpisuje ponownie egzekucyjną licytację realności Agnieszki Rotter w Żywiec położonej pod warunkami rezolucją z dnia 26go stycznia 1889 l. 9576 objętymi z tą odmianą, że powyższa realność na jednym tylko terminie dnia 30 czerwca 1890 o 10 rano w tutejszym Sądzie i tylko za cenę oferty Julii Fuhrmanowej w kwocie 3150 zł. przewyższającą najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum 450 zł.

Cena szacunkowa 4500 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania mogą być przejrane w registraturze.

Żywiec, 28 kwietnia 1890.

L. 4265 (3231 2-3)
Dnia 19 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś dnia 23 czerwca 1890 nawet niżej takiej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja południowej połowy realności pod nr. 247¹ w Sniatynie, ciała tabularnego nie stanowiącej Joela Jägera własnej na rzecz Lei Klugmanowej pto. 155 zł. 52 ct. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków i protokół oszacowania wolno przejrzyć w tut. registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.

Sniatyn, dnia 1 kwietnia 1890.

L. 240 (3225 2-3)
Na dniach 27 maja 1890 i 1 lipca 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Kelmana Rozenberga dłużnej kwoty 500 zł. wa. zpn. po strąceniu uiszczonych już 200 zł. wa. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 25 w Sokolikach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Sruła Kupferberga własnej, protokołem zastawniczego opisanego z dnia 25 maja 1886 l. 2278 zastawniczo opisanego z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 3710 zł. a. w.

Wadyum zaś 371 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszosaądowej registraturze przegłądać.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, dnia 17 marca 1889.

L. 2327 (3247 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto. 12 rat po 402 zł. 60 ct. i reszty kapitału w kwocie 4182 zł. 71 ct. aw. zpn. zostanie realność wykazem hip. l. 68 księgi gruntowej gminy Pukienicze objęta, dłużnika Alojzego Sliwińskiego a względnie tegoż deklarowanych spadkobierców a to pełnoletniej Julii Sliwińskiej i mał. Aleksandra, Maryi, Stanisława i Feliksa Sliwińskich własna, dnia 28 maja 1890 i dnia 30 czerwca 1890 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 3493 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 350 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 28 stycznia 1890 prawo rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Baczyńskiego w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 19 kwietnia 1890.

L. 2418 (3226 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przez ck. Prokuratorę Skarbu zastępowanego przeciw Jossłowi Janower, Esterze Ostiller zamęż. Jolles, Benjaminowi Woltowi Ostiller, dalej nieobjętym masom spadkowym Mojżesza Leiby Janowera,

Seeindli Janower i niewiadomym z miejsca pobytu Sarze Chanie Janower, Jakóbowi Mejsles i Jakóbowi Ostiller przez kuratora Dr. Orskiego zastępowanym o 11 złr. 68 ct. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 9 czerwca 1890 i dnia 15 lipca 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w B. Nr. III. odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego przymusowa publiczna licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. 525 ks. gr. dla gminy katastralnej Brody objętego, dotąd na imię Dawida Janowera, Sary Chany Janower i Meiselesa wpisanego i ciała hipotecznego wyk. hip. 1212 ks. gr. gminy katastralnej Brody objętego, dotąd na imię Pinkasa Ostillera wpisanego z tem iż każde z tych ciał osobno a to najpierw ciało hipoteczne wyk. hip. 525. ks. gr. gminy katastralnej Brody objęte, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do ciała hipotecznego wyk. hip. 525 w kwocie 226 złr. 60 ct. a co do ciała hipotecznego wyk. hip. 1212 w kwocie 12 złr. 12 ct. wa.

Zakład wynosi 10 pr. tych cen wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacji mogą być przejrane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 31 lipca 1889 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych na sprzedaż się mających ciałach hipotecznych jakie prawa hipoteki nabyli, lub którzyby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem Karol Babel w Brodach.

Brody, dnia 21 lutego 1890.

L. 7508 (3170 2-3)
W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Josla Lehrera celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. z pn., publiczna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Dębiniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Nykoły i Ofeny Kutkowskich własnej w dwóch terminach 18 czerwca i 16 lipca 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem pod warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 300 zł.

Zakład 30 zł.

2. Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takiej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej.

Skole, 15 stycznia 1890.

L. 11702 (3262 1-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Zółtkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciwko Szulimowi Himmel o zapłatę 187 zł. 70 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji publicznej licytacja przymusowa realności wykazem hip. l. 356 dla gminy katastralnej Winniki objętej własnością Szulima Himmel będącej dla powyższej pretensji za hipotekę służącej na 400 zł. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 9 Czerwca 1890 i na dniu 7 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 40 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Heida c. k. notaryusz w Zółtkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Zółkiew, dnia 1 lutego 1890.

L. 2363 (3261 1-3)
W dniach 16 czerwca 1890 i 14 lipca 1890 każdym razem o 3 godzinie po południu odbędzie się w sądzie licytacja realności wykazem hip. l. 731 księgi gruntowej Rawa objętej, Błażeja i Rozalii Piskorskich własnej pod n. k. 509 w Rawie położonej celem zaspokojenia sumy 170 zł. zpn. na rzecz spadkobierców Szamy Baumwolla.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Kuratorem nieobecnych i nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Bernfeld.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 10 kwietnia 1890.

L. 32521 (3294 1-3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które w latach 1890, 1891 i 1892 na trakcie krakowskim w sekcji drogowej Jarosław w

okręgu budowniczym Rzeszowskim wykonane być mają odbędzie się dnia 28 maja 1890 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacja ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1890 w sekcji drogowej Jarosławskiej wykonane być mają wynosi 6914 zł. 77¹/₂ ct. wa.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego się tycają, jako to: spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie udzielone będą, a które zaopatrzyć należy marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. z sumy fiskalnej, z wyrażeniem ofiarowanego opustu od cen fiskalnych nie tylko cyframi ale także literami.

Oferent winien na właściwym miejscu blankietu podać sekcję drogową w której podejmuje budowy, ofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie wyszczególnić załączone wadyum, wreszcie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski albo też nie podane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 maja 1890.

L. 2260 (3167 3-3)
W tut. Sądzie oebędzie się o godzinie 10 rano dnia 17 czerwca 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lipca 1890 nawet poniżej licytacja realności l. 733 wykazem hipotecznym 617 księgi Budzanów objętej, Abrahama Majera Stockmann własnej, na rzecz firmy M. Hirschhorn i Sygall pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów, 31 marca 1890.

L. 1519 (3156 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Rubina Schieklera dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 645 zł. 81 ct. wa. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Berla Ufera w Pruchniszczach położonych, wykazami hipotecznymi l. 216, 238 i 239 gm. katastralnej Pruchniszcze objętych w dwóch, na dzień 16go czerwca 1890 i 18 lipca 1890 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 6189 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także niżej tejże zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający, obowiązany będzie kwotę 618 zł. 90 ct. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwały licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonych realnościach później prawo rzeczowe nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza Jaremowicza został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrane.

Gwoździec, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 3938 (3153 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Hindy Stelzer przez matkę i opiekunkę Feigę Stelzer zastępowanej przeciw Hirschowi Bojeches i małoletnim Chanie Schifrze Bojeches, Laji Liebie Bojeches, Berlowi Bojeches i Benjaminowi Bojeches przez ojca Hirscha Bojeches zastępowanym jako spadkobiercom Mariem Bojeches o 500 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 16 czerwca 1890 i da 18 lipca 1890 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III. odbędzie się na rzecz Hindy Stelzer przymusowa publiczna licytacja 7/12 części realności wyk. hip. 24 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dotąd na imię Hirscha Bojeches i Mariem Bojeches wpisanych z tem, iż na pierwszym terminie te części realności tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 995 zł 47 ct.

Zakład wynosi 99 zł. 70 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacji mogą być przejrane w registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli hipotecz-

nych, którzyby po dniu 20 maja 1889 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na sprzedaż się mających częściach realności jakie prawa hipoteki nabyli, lub którzyby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kurator w osobie Karola Babla w Brodach.

Brody, dnia 23 marca 1890.

L. 666 (3206 2-3)
W dniach 23 czerwca i 28 lipca 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż 1/4 części realności w Szalasach położonej wyk. hip. l. 437 objętej Demka Marcinka własnej na zaspokojenie pretensji Gerszona Kesslera w kwocie 44 zł. aw. zpn.

Cena wywołania jest 225 zł. 29 ct.

Wadyum 22 zł. 52 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądu powyższego.

Ela niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem lwana Wełyżko w Smolinie.

Niemirow, 19 lutego 1890.

Konkursa.

L. 920 (3220 2-3)
Przy Sądzie obwodowym w Jaśle opróżnioną została posada dozorczy więźniów z placą roczną 300 złr. dodatkiem aktywalnym 75 złr. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę, dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. U. P. ułożone, wnieść należy do dnia 25 czerwca 1890 do Prezydium Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydium Sądu obwodowego

Jaśło, dnia 13 maja 1890.

L. 4035 (3249 1-2)
Odnosnie do konkursu w nr. 113 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Brzeżanach z dniem 31 maja 1890 upływa.

Lwów, 12 maja 1890.

Kuratele.

L. 4811 (3208 3-3)
Sąd powiatowy w Przemyslanach uznaje Stanisława Martynowa z Chlebowic świrskich marnotrawcą

Kurator Michał Horniak.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemysłany 25 kwietnia 1890.

Wyroki prasowe.

L. 8103 (3263)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 spk i § 37 upr. że treść artykułów umieszczonych w numerze 1 czasopisma „Trybuna“ z dnia 10 maja 1890 pod napisem „Nasz Samorząd“ i pod napisem „Sąd a Rząd“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 14 maja 1890.

L. 6018 (3254)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd dla spraw prasowych na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa z dnia 12 maja 1890 l. 2829 orzeka:

1) Treść artykułu pod napisem „Ruchy robotnicze“ zamieszczonego na stronie 6 w numerze 5 Czasopisma peryodycznego „Postęp“ z daty Tarnów 11 maja 1890 w ustępie poczynającym od słów „zważywszy, że kapitalistyczny sposób produkcji“ a kończącej się słowami „międzynarodowego kongresu robotników w Paryżu“ zawiera w sobie istotę czynu występku z § 302 uk.

2) konfiskacja tegoż pisma drukowego uskuteczniiona na wezwanie ck. Prokuratorji Państwa w Tarnowie z dnia 11 maja 1890 l. 2808 przez ck. Starostwo powiatowe w Tarnowie zostaje zatwierdzoną.

3) rozpowszechnienie tego pisma drukowego zostaje zakazanem i to orzeczenie ogłoszonym.

4) Zabrane egzemplarze tegoż pisma drukowego mają być zniszczone.

Tarnów, dnia 14 maja 1890.

3. 101 (2962)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Strafgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 474 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 29 April 1890 in dem auf der 4 Seite unter der Rubrik: „Arbeitsentstellungen“ enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Aus Lang-Engersdorf“ in der Stelle von „Glaubhafte und“ bis „u. f. w.“ das Vergehen nach § 308 beziehungsweise § 310 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 19 April 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Die Volkspresse, Organ für die Interessen des arbeitenden Volkes“ vom 28 April 1890 1. in dem auf der 2. Seite unter der Rubrik: „Spitter und Balken“ enthaltenen Aufsätze mit der Aufschrift: „Eis und Trans“ das Vergehen nach § 300 St. G., 2. in dem ebenda unter derselben Rubrik enthaltenen Aufsätze mit der Aufschrift: „Der arme Mann in St. Peter“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 29 April 1890.

3. 103 (3019)

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 April 1890, Z. 404/3008, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Edinost“ vom 2 April 1890 wegen des Artikels „Porotna obravnava“ nach § 300 St. G., und mit dem Erkenntnis vom 8 April 1890, Z. 400/2984, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „No. 2 Collezione del Ventaglio — Catullo Mendes“, „La prima Amante“, „Milano F. Falconi Editore — Corso Venezia No 65“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 25 März 1890, Z. 2445, die Weiterverbreitung der in Paris erscheinenden Zeitschrift: „Europe“ Nr. 8 vom 20 Februar 1890 nach § 65 lit. a St. G., mit dem Erkenntnis vom 25 März 1890, Z. 2580, die Weiterverbreitung der Nr. 9 derselben Zeitschrift vom 27 Februar 1890 nach den §§ 65 lit. a und 300 St. G., mit dem Erkenntnis vom 31 März 1890, Z. 2770, die Weiterverbreitung der Nr. 10 eben dieser Zeitschrift vom 6 März 1890 nach den §§ 65 lit. a, 63 64 und 300 St. G. und mit dem Erkenntnis vom 8 April 1890, Z. 2983, die Weiterverbreitung der Nr. 11 derselben Zeitschrift vom 13 März 1890 nach den §§ 63, 65 lit. a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 16 April 1890, Zahl 2183, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Il Dalroata“ vom 9 April 1890 wegen der Artikel: „La questione del Consiglio Scolastico di Zara“, „Due pesi e due misure“ und „Delle rettifiche“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 17 April 1890, Zahl 1188, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der in Empoli erscheinenden Zeitschrift: „Nuovo Ideale“ nach § 58 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 17 März 1890, Zahl 1602, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der in Empoli erscheinenden Zeitschrift: „Nuovo Ideale“ nach § 58 c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 April 1890, Zahl 8091, die Weiterverbreitung der Nr. 731 der in Paris erscheinenden Zeitschrift: „La Silhouette“ vom 23 März 1890 nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 April 1890, Z. 8413, die Weiterverbreitung der Nr. 91 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 2 April 1890 (Morgenausgabe) wegen des Artikels: „Schuze volcu v Kosteletci n. L.“ nach § 300 St. G. und mit dem Erkenntnis vom 10ten April 1890, Z. 8604, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Marsnerov csky Lloyd“ vom 5 April 1890 wegen des Artikels: „Nepristopnost u c. kr. finančních uradu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 und 10 April 1890, Z. 8472 und 8511, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Heslo“ vom 3 April 1890 (1 und 2 Auflage) wegen der Artikel: 1. „Viv kapitalu na vyvin povahy lidsk.“ und 2. „1. kveten, casopisectvo a gremiu knihtiskaru“ nach § 302 St. G., bezw. wegen des Artikels: „Socialni reforma budoucnosti“ nach § 305 St. G., dann mit dem Erkenntnis vom 9 April 1890, Z. 8473, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Přibramské listy“ vom 3 April 1890 wegen des Artikels: „T. znaji kriect“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 März 1890, Z. 7424, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Delnicka hyuna na první maj od J. K. Nach-dskeho“, Druck von Neubert in Smichov, nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19 April 1890, Z. 3104, die Weiterverbreitung der Besetzungen Nr. 1, 2, 3, 16, 17 und 18 der Druckschrift: „Die goldene Legende“ von Corvin, Verlag von N. Bock in Rudolstadt nach den §§ 122 lit. a u. b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 19 April 1890, Z. 2511, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Pernstyn“ vom 16. April 1890 wegen des Artikels: „Co chtějí socialiste?“ nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jglau hat mit dem Erkenntnis vom 15 April 1890, Z. 1787 die Weiterverbreitung der Nr. 67 der Zeitschrift: „Jglauer Volksblatt“ vom 13 April 1890 wegen des Artikels: „Bauernschutz“ nach § 65 lit. a St. G., dann wegen der Artikel: „Ein Ofterei für das Kleingewerbe“ und „Rundschau“ nach § 30 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4072 (3223 2-3)
C. k. Sąd pow. miej. del. wyznacza w sprawach drobiazgowych Jerzego Silbige przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Rosenbergerowi pto. 50 zł i 13 2/3 51 ct. termin do rozprawy na dzień 3 czerwca 1890 o godz. 9 rano i ustanawia dla nieobecnego Samuela Rosenberga kuratorem p. adw. dr. Łazarskiego.
O czym się Samuela Rosenberga celem strzeżenia praw zawiadamia.
Wadowice, dnia 8 maja 1890.

L. 6196 (3144 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu celem przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych wymierzzonego orzeczeniem ek. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 15 sierpnia 1889 L. 12773 i z dnia 18 grudnia 1889 L. 28378 w objętych wykazem hipotecznym l. 679 dobrach Trzuste z przyleg. w kwocie 9074 złr 12 1/2 ct i 5343 złr. 66 ct. czyli razem w sumie 14417 złr. 78 1/2 ct. wa., wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy na dobrach tych własność Albina Stoneckiego stanowiących nabyli przed dniem 24 października 1889 prawo zastawu, aby do dnia 31 lipca 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub usłnie tem pewniej się zgłosili, ileż w razie przeciwnym zaniedbując zgłoszenia uważanym będzie, tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według kol-i na niego przypadającej, niebądź on już słuchany przy rozprawie, i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów, i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850, jedynakże tylko wtedy jeżeliby pretensja jego wedle porządku hipotecznego została przekazaną na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. została i nadal zabezpieczoną na ziemi. Zgłoszenie ma obejmować:

1) Dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkanie zgłaszającego się ewentualnie pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiednie.
2) Kwotę żądanej wierzytelności w kapitale i procentach, o ile te same mają równo z kapitałem pierwszeństwo.
3) Oznaczenie hipoteczne pozycyi; wreszcie

4) jeżeli zgłaszający się, zamieszkuje po za obrębem tutejszego Sądu, winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika do odbierania

rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 3999 (3202 3-3)

C. k. Sąd pow. miej. del. wyznacza w sprawach drobiazgowych Szymona Rosenberga przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Rosenbergerowi pto 43 fl. 25 ct., 48 złr. 20 kr. i 10 złr. 80 kr. aw zpn termin do rozprawy na dzień 3 czerwca 1890 o godz. 9 rano i ustanawia dla nieobecnego Samuela Rosenberga kuratorem p. adw. Dr. Łazarskiego.

O czym się Samuela Rosenberga celem strzeżenia praw zawiadamia.
Wadowice, dnia 8 maja 1890.

L. 3188 (3126 5-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kamińskiego, że celem doręczenia mu ts. rezolucyi z 14 września 1888 L.3619 w sprawie tabularnej Piotra i Maryanny Maglickich o zainstalowanie za właścicieli posiadłości lwj. 264 gminy Przewal kuratora w osobie Wawrzyńca Rosy dlaustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 29 kwietnia 1890.

L. 1741 (3125 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu Wojciecha Gajewskiego i Ferdynanda Skórskiego w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego Łańcuckiego przeciw Wojciechowi Gajewskiemu i tow. o 92 fl. 44 ct. aw. zpn. ustanowiono dla nich kuratora w osobie Piotra Swistka w Kanczudzie i dotyczącą rezolucję wręczono.

Wzywa się ich przeto, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielili lub innego zastępującego sobie obrali, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 23 marca 1890.

L. 11287 (3137 3-3)

C. k. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie, zawiadamia Władysława Chrośnikiewicza z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wytoczył Władysław Kaczmarek pozew da praes. 23 kwietnia 1890 l. 11287 o zapłcenie sumy wekslowej 2500 zł. wa. zpn., w skutek którego wydano nakaz zapłaty z dnia 24 kwietnia 1890 l. 11287, który doręczono ustanowionemu dla kuratorów adw. dr. Dobiji w Krakowie z substytucją adw. dr. Chmurskiego.

Wzywa się Władysława Chrośnikiewicza, aby kuratorowi temu środki obrony podał, lub innego pełnomocnika sobie obrzał, gdyż w razie przeciwnym skutki sam sobie przypisze.
Kraków, 24 kwietnia 1890.

L. 4620 (3114 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego 8100 zł. wa. wymierzzonego za dobra Siechów, wykaz hipoteczny 234 a własność uprawnionej do poboru Idalyi hr. Dzieduszyckiej stanowiącej wszystkich, którzy na dobrach tych przed ksiązkowem oddzieleniem praw poboru wynagrodzenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne, aby zgłosili prawa te do włączenia 8go lipca 1890, inaczej uważani będą, jakoby zezwolili na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysługującego, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie zawierać ma dokładne podanie imienia i nazwiska, i miejsca zamieszkania zgłaszającego się, względnie pełnomocnika, legalizowanem pełnomocnictwem wykazać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków, równe prawo zastawu z kapitałem mających i ksiązkowego oznaczenia zgłoszonej pozycyi.

Wierzyciele mieszkający poza obrębem sądu tutejszego wskazać mają pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych w okręgu sądu tut. zamieszkałego, gdyż inaczej uchwały zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby doręczenie nastąpiło do rąk własnych, będą przesyłane.
Sambor, 9 kwietnia 1890.

L. 2498 (3093 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Jasle na prośbę Zofii z Paluchów Malawskiej za o zmarłego celem zawarcia powtórnego małżeństwa wzywa każdego, kto by jakkolwiek miał wiadomość o życiu nieobecnego Jakóba Ma-

lawskiego, włościanina z Brzyścia powiatu sądowego Jasło, który w roku 1872 za zarobkiem do Węgier się wydalil i tamże w mieście Ujhely jeszcze w listopadzie 1872 kiedy cholera grasowała pozostawał, a od tego czasu do miejsca swego zamieszkania nie wrócił, ani o sobie nie znać nie dał, aby wiadomość tę sądowi lub też kuratorowi adw. dr. Adamskiemu w Jasle do dnia 31 maja 1891 udzielił, inaczej po upływie tego czasu orzeczenie na prośbę o uznanie Jakóba Malawskiego za zmarłego wydane będzie.

Jasło, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 3989 (3098 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Leiby Ellnera, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z 18 października 1889 l. 10187 w sprawie Jakóba Ellnera o iatabulację przeniesienia kwoty 139 zł. 63 ct. aw. zpn. w stanie biernym realności pod lk. 281, 307 ct. 6 1/4 nowa w Sniatynie położonej tudzież dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dr. Rosenhecka w Sniatynie.
Sniatyn, 9 kwietnia 1890.

L. 7897 (3096 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości iż dnia 21 lutego 1887 zmarła Krystyna vel Ksenia Krupij w Lisku.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem ks. Grzegorz Sekieła gr. kat. proboszcz w Lisku ustanowionym został kuratorem, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznanymi, którzy tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta względnie cały spadek przypadnie na rzecz państwa jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy.
W Lisku, 21 kwietnia 1890.

L. 8182 (3162 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Abrahama, Sarę z Abrahamów Grobtuchową, Scheindlę Cirlę z Abrahamów Höngową, Chaję Itę z Abrahamów Nebenzahlową i Chaskla Hersza Abrahama, iż Debora Strumowi przeciw Jakóbowi Fränklowi i spółn. i tymże niewiadomym pozew o uznanie jej za właścicielkę tabularną 59/280 części realności pod lk. 35, 36l. 36ll. w Tarnowie położonych wyk. hip. 401, 402, ks. gr. miasta Tarnowa objętej wytoczyła, że w tym sporze pisemnym dla nich adw. dr. Mieczysław Gałęcki kuratorem z substytucją adw. dr. Busia w Tarnowie ustanowionym i kuratorowi napisy pozwu doręczonymi zostały i że do wniesienia obrony terminu dni 90 zakreślono.
Tarnów, 1 maja 1890.

L. 2299 (3115 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Emilię Czerwińską, że Józef Aleksiewicz wniósł przeciwko niej pozew o zniesienie wspólności własności realności w Samborze pod lk. 30 i 31 dawn. (83 now.) położonej i że jej do sporu pozewem tym wytoczonego ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Jiryczka Maciejewskiego ze substytucją p. adw. dr. Kohna.

Wzywa się zatem Emilię Czerwińską, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła potrzebnych do obrony środków dowodowych, lub innego pełnomocnika ustanowiła i o tem sądowi doniosła, inaczej bowiem wszelkie ze zaniedbania wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
Sambor, 9 kwietnia 1890.

L. 6038 (3141)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 12 października 1889 l. 5133 wpisano dnia 6 listopada 1889 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę „Mojżesz Scheinbach i Spółka“, wyrąb lasu i handel drzewem dla przedsiębiorstwa wyrębu i handlu drzewem w Załanowie, której właściciele Mojżesz Scheinbach w Przemyslu, Lemel Liebermann w Sądowej Wiszni i Chaim Fuss we Woli Arłamowskiej w powiecie Sądowa Wisznia zamieszkałi, powyższą firmę wspólnie pełniami swymi imionami i nazwiskami podpisywać będą.
Brzeżany, 9 listopada 1889.

L. 6347 (3138 1-3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia, że dnia 22 grudnia 1886 zmarła w Krakowie Gittla Fragnerowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi niewiadome jest miejsce pobytu synów spadkodawczyni Jerzego Fragnera i Peretza Fragnera, przeto wzywa się tychże, aby się w ciągu roku od dnia niżej umieszczonego do tut. sądu zgłosili do spadku oświadczyli, gdyż w razie przeciwnym ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Kastronym z Krakowa pertraktacja spadkowa przeprowadzona będzie.

Kraków, dnia 14 marca 1890.

L. 780 (3142 1-3)

C. k. obwodowy w Sanoku ogłasza z miejsca pobytu niewiadomym i Wolfowi Lerner, że Samuel Kraus przeciw Izraelowi Krauz w Domaradzu, Bendel Krauz, Mojżeszowi Krausowi w Krośnie, Neche Lerner w Brzozowie, Misel Laufer w Brzozowie, Wolfowi Lerner, Ryfco Freifeld w Domaradzu, Laji Goldman w Bobrowi [sąd pow. Radymno] Dawidowi Krauz Starożytnu [Bukowina] Majerowi Leib 2 im. Krauzowi w Podgórzu i Breindli Manne w Krakowie ul. Krakowska o uznanie za właściciela majątku Barycz wystawienie kontraktu kupna sprzedaży pozw. de praes. 11 lutego 1889 l. 780 wytoczył, że celem obrony ich praw adw. dr. Flakowicza w Sanoku jako kuratora ustanowiono termin do pisemnej obrony na dni 90 wyznaczono.

Poleca się więc i Wolfowi Lerner by w tym terminie kuratorowi udzielił odpowiednią informację do obrony lub sądowi innego obrońcę oznajmi w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać musi.

Sanok, dnia 16 lutego 1890.

L. 3292 (3109)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako handlowy ogłasza, że w dniu 2 maja 1890, zanotowano w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy wpisie firmy „Kasa Zaliczkowa w Nowym Sączu Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że w miejsce ustępującego Ludwika Dobrowolskiego Jan Hasman, dr. Władysław Barbacki i Wiktor Wyszyński, zaś ponownie dyrektorami i Karol Merkel zastępcą wybrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 8056 (3092 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Spryncę Kamerową, iż w sporze wekslowym konkursowej M. L. Spenadla przeciwko niej pto. 83 zł. 12 ct., adw. dr. Jan Stec w Tarnowie kuratorem z substytucją dr. Witkora Szancera ustanowionym i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 5 lipca 1888 l. 10338 doręczonym został.

Tarnów, dnia 1 maja 1890.

L. 3066 (3145)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1890 do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie pożyczkowe wzajemna pomoc w Makowie z poręką nieograniczoną” wpisał, iż wybrany na walnym zgromadzeniu dnia 2 marca 1889 zastępcą dyrektora kontrolora Józef Gibas z urzędu tego zrezygnował.

Wadowice, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 2428 (3198 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. pat. z 8 listopada 1883 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesienie w majątku poniżej poszczególnionej prawa propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majątku; Koniuszki.

Liczba wykazu hipotecznego 77.

Imię i nazwisko właściciela; Albin Słonecki.

Kapitał wymierzony 13700 złr. i 1650 złr.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia, 1 listopada 1889.

wzywa niniejszym wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensje swoje do dnia 15 lipca 1890 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1883 l. 237 dz. u. p. przy przysługującej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensje nie zgłoszone

w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane lub wedle §. 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanym pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycje pod którymi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający poza obrębem sądu tut. mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych inaczaj takowe wysłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych

Z Rady c. k. Sądu obwodowego Brzeżany, d. 26 kwietnia 1890.

L. 1248 (3222 1-3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcji Galic. funduszu propinacyjnego z dnia 15 października 1889 L. 17179 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątku w Jesieniu w okręgu c. k. Sądu powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu położonej według whl. 120 uprawnień Jakoba i Keili Gehlerów własnością będącej w kwotach 794 złr. 92½ ct. a. w. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majątku przed dniem 23 stycznia 1890 nabyli, aby swoje pretensje najpóźniej do dnia 18 lipca 1890 w tut. Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie; b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem; c) oznaczenie hipotecznej zgłoszonej pozycji; d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tut. Sądu, winien jest wymieścić znajdującego się w okręgu tut. sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważany tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei — niego przypadającej; w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którą interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensja jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. Nowy Sącz, dnia 8 maja 1890.

L. 14587 (3257 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszym, że dnia 12 lipca 1883 zmarł w Tarnopolu Jakob Hirschhorn bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanego do spadku syna jego Mojżesza Hirschhorna nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż by zgłosił się w tymże c. k. Sądzie w przeciągu jednego roku, począwszy od dnia niżej wyrażonego i wniósł swe oświadczenie do spadku, ileż w razie przeciwnym zostanie przeprowadzonym postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami, i mianowanym dla kuratorem, adw. Dr. Axelradem.

Tarnopol, 16 listopada 1889.

L. 15206 (3256 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majątku Torhanowice w tutejszych księgach gruntowych w wyk. hip. l. 18 na Antoniego Sozańskiego zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majątku w ilości 3135 zł. 53½ ct. w. a wymierzonym zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy a mianowicie do dnia 30 czerwca 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczy słuchaniem nie będą i będą tak uważanymi, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którą stawający interesanci zawarli, jeżeli wie-

rytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazana albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia następujące.

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i procentach.

3) oznajmienie pozycji tabularnej zgłoszonej wierzytelności.

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający poza tutejszym okręgiem mieszka, inaczaj bowiem uchwały przesłane będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 19 stycznia 1890.

L. 18445 (3193 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wiadomo czyni, iż w skutek prośby Leona Prochnika de praes. 20 lutego 1890 l. 8233 w sprawie rozbiorowej M. M. Prochnika wniesionej, uchwałą z dnia 1 marca 1890 l. 8233 przyjęto do wiadomości sądu cesy z daty Lwów 22 listopada 1881 i cesy z daty 15 stycznia 1890 mocą których S. H. Nagel pretensje swe 461 zł. 88 ct. do masy rozbiorowej M. M. Prochnika Feidze Mehl a ta ostatnia Leonowi Prochnik odstąpiła.

Powyzszą uchwałą doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu S. H. Naglowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Menkesa Adolfa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem S. H. Nagla, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobicie albo przez innego zastępcę zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile, że z zaniedbania wyniknąc mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 3 maja 1890.

L. 3962 (3165 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Postruskiego, że w sprawie Schaję R. Chajasa przeciwko niemu o resztującą sumę wekslową 120 złr. zpn. dla niego kuratorem adw. Dr. Staubera w Kołomyi ustanowił i temuż nakaz zapłaty z dnia 1 lutego 1890 l. 1326 doręczył.

Kołomyja, dnia 29 marca 1890.

L. 3041 (3183)

Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w dniu 1 maja 1890 wykreślił z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmę „Pierwsza galicyjska fabryka olejów mineralnych smarowych Bolesław Łodziński w Grybowie”, z powodu przemiany także w firmę spółkową i równocześnie do rejestru handlowego dla firm spółkowych wpisał spółkę handlową pod firmą: „Pierwsza galicyjska fabryka olejów mineralnych w Grybowie” Łodziński i Zins, po niemiecku „Erste galizische Mineral-Oehlfabrik in Grybow Łodziński & Zin”, że spółka ta handlowa jawna składa się ze spółników Bolesława Łodzińskiego, fabrykanta olejów mineralnych zamieszkałego w Grybowie i Dawida Zinsa, kupca zamieszkałego w Tarnowie, ma siedzibę w Grybowie istnieje od dnia 3 kwietnia 1890; zastępować będą spółkę i podpisywać obaj spółnicy zbiorowo w ten sposób, że pod powyższą firmę głoskami wypisaną lub stampilą wyciśniętą umieszczą nazwiska.

Nowy Sącz, dnia 26 kwietnia 1890.

Dzierżawa folwarku.

W dobrach Radłowskich pod Tarnowem, obsiany folwark Wola Radłowska w obszarze 369 m. 989 sążni kw. ogólnej przetrzezi wydzierżawionym będzie od 1 lipca br.

Ubiegający się o dzierżawę winni nadesłać do Zarządu dóbr Radłowskich, poczta Radłów, ofertę pisemną owadynowaną połową kwoty ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Blizsze warunki dzierżawy w biurze Zarządu dóbr.

3128

We Lwowie realność korzystnie do sprzedania lub do zamiany na mały majątek ziemski w Stryjskiem lub Samborskiem. Pośrednictwo wykluczone. Adres: Z. P.

Lwów, poste restante. 3013

Podziękowanie. 3264

Na tej drodze składamy niniejszem publiczne podziękowanie Wmu dr. G. Ziembickiemu prymarjuszowi szpitala pewszechnego i operatorowi dr. J. Mahlowi za ich umiejętne wyleczenie dziecka naszego z anginy, za ich poświęcenie i troskliwość, z jaką zdołali wśród największych wysiłków uratować życie jego i przywrócić je ciężko przygnębionym rodzicom. — Niech im tych kilka słów starczy za stały dowód naszej wdzięczności i uznania dla ich wiedzy i zdolności.

Fryderyk Kolischer z żoną.

L. 903 (3269 1-3)

Konkurs.

W wykonaniu uchwały Rady powiatowej z dnia 9 grudnia 1889 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę inspektora dróg i inajatków gminnych z płacą roczną 800 zł. łącznie z kosztami podróży w sprawach drogowych i wynagrodzeniem po 3 zł. 50 ct. a. w. za przeprowadzenie rocznej lustracji w każdej gminie.

Posada ta zostanie nadaną prowizorycznie, jednakowoż stabilizacja może nastąpić po roku, w razie, jeżeli zamianowany okaże się także godnym.

Kompetent nie może być spokrewniony ani spowinowacony z żadnym z dotychczasowych urzędników Wydziału.

Padania zawierające dowody co do wieku, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do znajomości języków krajowych, niemniej dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Brodach do dnia 30 czerwca 1890.

Z Wydziału Rady powiatowej. Brody, dnia 16 maja 1890.

L. 3342 (3235 2-3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady rachmistrza przy kasie miejskiej w Jarosławiu z roczną płacą 700 zł. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają najpóźniej do dnia 10 czerwca 1890 do Zarządu miasta Jarosławia swoje podania przy dołączeniu metryki urodzenia, świadectwa ukończonej szkoły klasy średniej i złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, tudzież dowodu dotychczasowego zatrudnienia i winni być złożyły kaucyę służbową w wysokości pobieranej płacy

Posada powyższa nadaną będzie na jeden rok prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacja.

Zarząd gminy król. woln. miasta w Jarosławiu, dnia 8 maja 1890.

Pawlikowski.

(3287 1-2)

Ogłoszenie.

We środę dnia 4 czerwca a w razie braku kompletu dnia 13 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem w sali Towarzystwa kasynowego odbędzie się III. zwyczajne

Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które wszystkich członków tegoż Stowarzyszenia Prezes Rady nadzorczej zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia.

2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności w roku 1889.

3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcji absolutoryum za rok 1889.

4. Wnioski Rady Nadzorczej:

a) Rozdział 5 pr. dywidendy od udziałów.

b) Rozdział czystego zysku.

c) Ustanowienie kwoty przeznaczonej na fundusz rezerwowy.

d) Zmiana §. 8 i 10 statutów.

Dębica, dnia 16 maja 1890.

Prezes Rady Nadzorczej Ignacy Pieniążek.

Doniesienia prywatne.

Pisarz z dobrem wyraźnym piśmem poszukuje miejsca w Sądzie: Łaskawe zgłoszenia N. N. poste restante Pusk. 3268

Pod korzystnymi warunkami i dyskretyą otrzymać mogą osoby rzetelne, mogące dotrzymać zobowiązania 3293

pożyczki pieniężne

jako kredyt osobisty spłacić się mający w ówiero-rocznych lub 25 miesięcznych ratach. Zapytania, którym zażyczyć należy trzy marki listowe na od powieź, wystosować do „Commissionsgeschäft J. GELB, Rimeszombt (Ungarn).

Ogłoszenie. 3266

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis”, kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego będą dnia 23 czerwca 1890 z rana od godziny 9 do 2 z południa przez publiczną licytację sprzedawane: złoto, srebro i klejnoty. Lwów, dnia 27 maja 1890 r.

